PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 11 — 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str. — 30 zł., 1/16 str. — 20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 11. WARSZAWA, CZERWIEC — I, 1934 r. Rok XIII.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

(SPECJALNA SŁUŻBA SPRAWOZDAWCZA „PRZEGLĄDU NOTARJALNEGO")

Dnia 26 maja r. b. odbyło się w Warszawie w sali II Sądu Okręgowego Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Walne Zgromadzenie otworzył o godz. 16 min. 15 Prezes Rady p. Not. Zygmunt Hübner, poświęcając pierwsze swe słowa pamięci zmarłego w dniu 19 marca r. b. członka Izby ś. p. Wincentego Łodziewskiego, notarjusza w Łodzi, wytrawnego prawnika i dobrego kolegi, i wezwał Izdę do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie. Wszyscy wstają i trwają w chwilowem skupieniu.

W dalszym ciągu p. Prezes Rady Notarjalnej zagaił obrady Walnego Zgromadzenia w następujących słowach (podajemy je w istotnem streszczeniu):

Szanowni Koledzy! Dzisiejsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie Izby rozpoczyna właściwy bieg życia samorządowego notarjatu w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Tak, jak dziś, Rada zdawać będzie co roku sprawę ze swych prac i poczynań, i tak, jak dziś, Izba będzie co roku oceniała wysiłki tych, którym powierzyła ster spraw stanu.

Obecny okres organizacji prac samorządowych notarjatu wkłada na nas wielkie obowiązki, a zarazem pociąga za sobą wielką odpowiedzialność naszą przed sądem historji notarjatu polskiego.

Dzisiejsze Walne Zgromadzenie poprzedza już pewien okres prac Rady Notarjalnej, które będą dziś ocenione przez Wysoką Izbę.

W imieniu Rady Notarjalnej i własnem, zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, by wola Izby, której dziś dany będzie wyraz, znalazła pełne uwzględnienie w dalszych pracach Rady.

Walne Zgromadzenie przystąpiło do porządku dziennego.

1. *Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady i wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia.*

P. Prezes Hübner proponuje Walnemu Zgromadzeniu wybór przewodniczącego w osobie p. Not. Walerego Romana (Warszawa) i wice-przewodniczącego w osobie p. Not. Witolda Raczkiewicza (Będzin). Izba jednomyślnie przychyla się do tej propozycji.

Przewodnictwo obejmuje p. Not. Walery Roman, zapraszając na assesorów pp. Not.: Henryka Klessa (Łódź), Władysława Żochowskiego (Rypin), Kazimierza Angermana (Góra Kalwarja) i Ottona Missunę (Pułtusk) oraz na sekretarzy pp. Not.: Walerego Chomenkę i Witolda Jamontta (Warszawa).

2. *Przyjęcie regulaminu Walnego Zgromadzenia Izby.*

P. Prezes Rady przedstawił projekt regulaminu Walnego Zgromadzenia, wnoszony przez Radę na podstawie art. 30 § 2 pr. o not., powołując się na ogłoszenie tekstu w ostatnim Nr. 10 „Przeglądu Notarjalnego", z którym wszyscy Członkowie Izby już się przeto zapoznali.

Walne Zgromadzenie w tym stanie rzeczy uznało odczytanie projektu za zbędne i bez dyskusji jednogłośnie uchwaliło swój regulamin w brzmieniu projektu Rady Notarjalnej (tekst — w Nr. 10, str. 16).

3. *Zatwierdzenie sprawozdania i zamknięcia rachunkowego Rady za okres od dnia 1 lutego do dnia 1 maja 1934 r.*

Sprawozdanie ogólne z działalności Rady przedstawił p. Prezes Z. Hübner. Sprawozdanie to podajemy w bardzo obszernych wyciągach w dosłownem jego brzmieniu:

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY NOTARJALNEJ

Życie notarjatu polskiego w nowej, pożądanej przez wszystkich organizacji wyzwoliło spoczywające w nas pragnienia i siły. Stwierdzamy, iż każdy z notarjuszów bierze chętny udział w nowej pracy zbiorowej, skierowanej ku wspólnemu dobru.

Silniejsze jeszcze są i być muszą chęci i pragnienia tych, którzy znaleźli się u steru i wytworzyć mają podstawy nowej działalności notarjatu.

Rozpoczęliśmy od wykresu naszej działalności, od planu prac, od regulaminu wewnętrznego Rady. Regulamin ten wkłada na Radę obowiązek wydawania komunikatów o powziętych przez nią uchwałach, interesujących ogół Izby. Rada pragnęła w ten sposób stworzyć trwałą kontrolę Izby nad działalnością Rady, a jednocześnie stać się stałym informatorem Członków Izby w sprawach naszych zawodowych.

Pierwszy trzymiesięczny okres działalności Rady z natury rzeczy musiał mieć głównie charakter organizacyjny. Uprzytomnić sobie należy, że pierwsze Walne Zgromadzenie Izby, powołujące do życia Ra-

dę Notarjalną, odbyło się w dniu 28 stycznia r. b., a już w dniu 1 lutego w chwili rozpoczęcia działalności Rady stanął przed nią nakaz natychmiastowego wykonania szeregu obowiązków, płynących z nowego Prawa o Notarjacie. Z pomocą Radzie przyszedł b. Zarząd Główny Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, który przygotował dla Rady lokal w gmachu Hipoteki, dostarczył jej pierwszych utensylji biurowych, opracował schematy ksiąg i druków i zaprojektował tymczasowy regulamin wewnętrzny Rady.

Po ukonstytuowaniu się Rady, po dokonanych w dn. 28 stycznia r. b. wyborach Rada już w dniu 31 stycznia odbyła swe pierwsze posiedzenie we własnym lokalu, na którem uchwaliła wspomniany już wyżej tymczasowy regulamin wewnętrzny, powołała do życia instytucję Delegatów prowincjonalnych, ustaliła tryb postępowania przy rozpoznawaniu podań o wniesienie na listę zastępców notarjuszów i wybrała Komisję kwalifikacyjną dla kandydatów na zastępców.

Jednocześnie Rada na tem pierwszem swem posiedzeniu zdecydowała w drodze interpretacji art. 34 p. 6 prawa o notarjacie najbardziej pilną kwestję — niedopuszczalności samowolnego obniżania przez notarjuszów taksy notarjalnej. Należało jak najprędzej położyć tamę niezdrowej nietylko zawodowo, ale i społecznie konkurencji, bo mającej jedynie na celu zysk materjalny praktykującego w ten sposób notarjusza, zdobywającego niskiemi cenami tłumną klientelę, której przy masowem i pośpiesznem załatwianiu nie może dać on należytej i przemyślanej pracy, ale jedynie szkodliwy jej surogat. Obniżało to powagę notarjatu, jego działalność i dobre wiekowe tradycje.

W ciągu lutego, marca i kwietnia Rada odbyła pięć posiedzeń. W międzyczasie pracowały powołane przez Radę następujące Komisje: Komisja kwalifikacyjna dla zastępców notarjuszów, Komisja dla uregulowania pilnej wielce sprawy protestów weksli, Komisja do opracowania projektu regulaminu Walnego Zgromadzenia i Komisja do opracowania projektu taksy notarjalnej.

Wszystkie te Komisje ukończyły swe prace, z wyjątkiem Komisji kwalifikacyjnej dla zastępców, która wobec napływających ciągle jeszcze podań pracuje dalej.

W okresie sprawozdawczym Rada rozpoznała 46 spraw bieżących nie licząc spraw kandydatów na zastępców, zorganizowała własną biurowość i biurowość Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, opracowała kwestjonarjusz dla rewidentów kancelarji notarjalnych i plan rewizji do końca roku sprawozdawczego, przyjęła regulamin egzaminów na asesorów notarjalnych, uchwaliła opracowany przez Komisję projekt regulaminu Walnego Zgromadzenia, wydała szereg opinji na żądanie władz nadzorczych, uchwaliła memorjał do władz skarbowych i Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od kaucji hipotecznych, rozpoznała 67 podań o ulgi w taksie z powodu niezamożności stron, wreszcie wyznaczyła 14 rewizji kancelarji notarjalnych. Założone zostały akty osobowe dla wszystkich notarjuszów, zastępców i aplikantów.

Do Sądu Dyscyplinarnego wpłynęło 5 spraw wszczętych przez Prezesów Sądów Okręgowych. Sąd Dyscyplinarny odbył w okresie sprawozdawczym trzy posiedzenia niejawne i dwie rozprawy. Rozpoznano dwie sprawy, wydając w obu wyroki skazujące na naganę i upomnienie. Pozostało do osądzenia trzy sprawy.

Należy tu podnieść, że w pracach swoich Rada doznała wielkiej pomocy ze strony Delegatów prowincjonalnych, którzy znając miejscowe stosunki i badając potrzeby Członków Izby na zwoływanych przez siebie zebraniach, wyczerpująco informowali Radę w nadsyłanych sprawozdaniach i opinjach.

Rada Notarjalna, zdając sprawozdanie ze swej działalności uważa za wskazane przedstawić Walnemu Zgromadzeniu bardziej szczegółowo niektóre z ważniejszych swych prac z podaniem motywów jakiemi kierowała się w rozstrzyganiu nasuwających się kwestji.

Kłopotliwą wielce była praca zarówno Komisji jak i Rady nad rozpoznawaniem podań kandydatów na zastępców. W sprawach tych należało postępować z nadzwyczajną oględnością i bezstronnością. W okresie sprawozdawczym zgłoszono 271 podań kandydatów na zastępców, z których uwzględniono 201, pozostawiono bez uwzględnienia 52, pozostało w opracowaniu Rady 18. Wpływają ciągle i nowe podania. Należy tu zaznaczyć, że w liczbie 52 nieuwzględnionych podań znaczna większość kandydatów nie odpowiadała warunkom formalnym, przepisanym przez art. 131 Prawa o Notarjacie.

Rada, zdając sobie dokładnie sprawę z trudnej sytuacji tych Członków Izby, którzy na wypadek choroby lub urlopu pozbawieni będą zastępcy, umieściła na liście osób, upoważnionych do zastępowania notarjuszów, dawnych zastępców notarjalnych, pozostających bez pracy, jak również niektórych zwolnionych notarjuszów, pragnąc w ten sposób dać możność tym Członkom Izby wyszukania sobie choć chwilowego zastępcy. Wątpliwem jest jednak, czy w ten sposób da się zaspokoić potrzeby całej Izby i czy nie wypadnie szukać wyjścia z tej trudnej sytuacji na drodze nowelizacji prawa.

Rada, mając na celu podniesienie poziomu stanu notarjalnego i stojąc na straży godności zawodu zmuszoną była zająć się uzdrowieniem sprawy pro-

testów weksli, w której zapanowały w czasach ostatnich niezdrowe, a znane wszystkim stosunki. Troską Rady było usunięcie nacisku z zewnątrz, nielicującego z niezależnością notarjatu, odparcie niesłusznych wymogów obcego żywiołu, domagającego się zapłaty za dostarczoną notarjuszom pracę. Zło było zakorzenione tak mocno, że ku uzdrowieniu tej bolączki zawodowej, a nawet społecznej Rada zmuszona była zrezygnować chwilowo z podstawowej wolności notarjatu. Zdajemy sobie sprawę, że zawód notarjusza jest zawodem wolnym, że zarobki jego kształtować się winny w zależności od jego uzdolnień, doświadczenia, sumiennego spełniania obowiązków i od stopnia zaufania, na jakie zasłuży sobie w społeczeństwie. Zabiegi, jakie zmuszeni byliśmy poczynić, są pogwałceniem naszej zawodowej niezależności i wolności i świadczyć będą w historji notarjatu o naszej przejściowej, miejmy nadzieję, chorobie. To też musimy życzyć sobie, byśmy w najbliższej przyszłości zdobyli tak głębokie zrozumienie stanowiska, jakie zajmuje notarjusz w społeczeństwie, że uciekanie się do podobnych środków będzie nie do pomyślenia.

Dużego nakładu pracy wymagała sprawa opracowania planu rewizji kancelarji notarjalnych, przyczem Rada starała się w granicach możliwości nie wyznaczać rewidentów z pośród kolegów zbyt blisko sąsiadujących z rewidowanymi.

Należy tu również dać wyraz stanowisku Rady w sprawie oznaczenia przez Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego stosownie do opinji Rady godzin urzędowych.

Prawo o Notarjacie wymaga od notarjusza przynajmniej siedmiogodzinnego urzędowania, uwzględniając nadto przypadki niecierpiące zwłoki w których notarjusz może być czynny również poza godzinami urzędowemi, w każdym czasie. Prawo słusznie nie określa bliżej, jakie czynności mają być zaliczone do przypadków nie cierpiących zwłoki pozostawiając ocenę poszczególnego przypadku samemu notarjuszowi, każda bowiem czynność notarjalna, zależnie od okoliczności, może stanowić dla stron zainteresowanych taki właśnie przypadek. I wtedy obowiązkiem notarjusza, bez względu na jego interesy osobiste, jest dokonanie czynności w każdej porze dnia i nocy. Nie wypływa stąd jednak, by lekceważenie przez strony godzin urzędowych notarjusza obowiązywało go do sporządzenia czynności poza godzinami, przeznaczonemi na pracę urzędową, kto bowiem lekceważy czas notarjusza, przeznaczony na jego pracę zawodową, lekceważy tem samem stanowisko notarjusza. Obowiązkiem przeto naszym, wypływającym ze zrozumienia godności stanu, jest ścisłe przestrzeganie i ochrona godzin urzędowania.

Przypadki nie cierpiące zwłoki są i będą zawsze wyjątkami, a jeżeli w urzędowaniu notarjusza stają się one regułą, to szczególniej dziś, w okresie zaniku czynności notarjalnych, jest to bądź dowodem braku zrozumienia powagi własnego stanowiska, bądź zgoła momentem konkurencyjnym.

W tym stanie rzeczy przed wydaniem uchwały opinjodawczej przypadło Radzie zważyć — czy siedmiogodzinny dzień pracy jest wystarczający dla załatwienia normalnych czynności i czy pożądanem jest jedno lub dwurazowe urzędowanie, wreszcie należało określić same godziny urzędowania.

O ile rozpiętość godzin urzędowych, zwłaszcza w przeżywanym okresie nie nastręczała wątpliwości, o tyle mogły się one rodzić przy wyborze jedno lub dwurazowego urzędowania ze względu na odmienne warunki pracy notarjuszów zależnie od środowiska. Ścisła jednak zależność urzędowania notarjuszów hipotecznych od trybu urzędowania Wydziałów Hipotecznych decydowała sprawę na korzyść urzędowania jednorazowego dla całego okręgu sądu apelacyjnego. Skoro już zdecydowane zostało urzędowanie jednorazowe, określenie godzin od 9-ej do 16-ej nie nastręczało wątpliwości.

Sprawa zmiany taksy notarjalnej nie leżała w programie najbliższych prac Rady i wypłynęła zupełnie niespodziewanie.

Rada w Warszawie, opierając się na memorjale Komisji, obradującej pod przewodnictwem członka Rady Hettlingera przy udziale Członków Izby: Paszkowskiego, Dembińskiego, Żenczykowskiego i Smolińskiego stanęła na stanowisku, że rzekomą drożyznę aktów notarjalnych powoduje nie wynagrodzenie notarjusza, lecz opłaty skarbowe i komunalne. Opłaty skarbowe właśnie w dobie kryzysu zostały podwyższone, podczas gdy wynagrodzenie notarjusza za poszczególne czynności w szeregu odrębnych ustaw zostało obniżone do połowy. Obowiązująca taksa nie raziłaby w pewnych wypadkach swoją wysokością, gdyby został wprowadzony szacunek prawny na nieruchomości i gdyby ludność włościańska nie obniżała szacunków do granic nieprawdopodobieństwa. Nowe prawo o Notarjacie umożliwiło prawdziwie niezamożnej ludności uzyskanie zniżki taksy lub zupełne od niej zwolnienie. Jeżeli należy się liczyć z koniecznością obniżenia stawek taksy na akty najdrobniejsze, to wskazana jest tu najdalej idąca ostrożność, by nie podkopać ostatecznie bytu notarjuszów prowincjonalnych.

Stanowisko to podzielili przedstawiciele innych Rad.

Z chwilą wprowadzenia nowego ustroju notarjatu w Polsce, Radzie Notarjalnej w Warszawie ze względu na jej stołeczny charakter, przypadł zaszczytny, a jednocześnie odpowiedzialny obowiązek inicjatywy w dziedzinie organizowania i dalszego

rozwoju instytucji samorządu notarjalnego w Państwie.

Już w okresie prac opinjodawczych byłej Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki, kiedy stało się wiadomem, że ustrój samorządowy notarjatu pozbawiony będzie nadbudowy w postaci Rady Naczelnej, zastanawiano się nad koniecznością wypełnienia tej luki, rozumiejąc, że wszechstronna unifikacja praktyki i potrzeb notarjatu nie da się osiągnąć w ramach przyszłego Prawa o Notarjacie. Przewidywano już wówczas, że w braku instytucji oficjalnej, która łączyłaby wszystkie Rady Notarjalne, wypadnie stworzyć choćby instytucję koleżeńską, opartą na współpracy intelektualnej.

To też Rada Notarjalna w Warszawie, realizując dążenia ogółu notarjatu polskiego już na dzień 24 lutego b. r. zwołała Konferencję Prezesów i Wiceprezesów wszystkich Rad działających na obszarze Rzeczypospolitej, inicjując w ten sposób perjodyczne zebrania kierowników Rad w celu ujednostajnienia praktyki korporacyjnej i zawodowej.

Konferencja zapewniła przedewszystkiem byt i określiła charakter „Przeglądu Notarjalnego" przez powzięcie następujących uchwał:

> *„Przegląd Notarjalny" jest centralnym organem notarjatu polskiego, wydawanym przez Izbę Notarjalną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarjalnych w Państwie.*
>
> *Każdy notarjusz ma moralny obowiązek przyczyniania się do kosztów wydawnictwa „Przeglądu Notarjalnego" przez wpłatę 4 złotych miesięcznie, włączoną do składki na rzecz właściwej Izby Notarjalnej. Wpłatę za wszystkich członków Izby uskutecznia zbiorowo odpowiednia Rada Notarjalna.*
>
> *W „Przeglądzie Notarjalnym" utworzona będzie stała rubryka pod tytułem „Dział Urzędowy. Obwieszczenia Rad Notarjalnych", w której ogłaszane będą wszelkie enuncjacje oficjalne Rad Notarjalnych. Wszelkie obwieszczenia zamieszczone w Dziale Urzędowym „Przeglądu Notarjalnego" mają moc prawną i poza wypadkami, w których Prawo o Notarjacie zastrzega doręczanie zawiadomień, obwieszczenia te poczytywane będą za należycie promulgowane i bezwzględnie obowiązujące.*

Uznając konieczność porozumiewania się w sprawach ogólnych notarjatu oraz w sprawie ujednostajnienia praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej, Konferencja upoważniła Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie do zwoływania tego rodzaju posiedzeń, a jednocześnie skupiania w swym ręku wszystkich materjałów, zmierzających do wyjaśnienia powstających w praktyce wątpliwości i zupełnego ujednostajnienia praktyki notarjalnej, jakoteż do ujednostajnienia zasad etyki zawodowej.

Konferencja zaprojektowała powołanie do życia jako organiu inicjatywy i wykonania powyższych zadań Sekretarjatu międzyizbowego przy Redakcji „Przeglądu Notarjalnego", którego koszty utrzymania pokrywałyby wszystkie Izby w drodze oszczędności budżetowych.

Konferencja zajmowała się nadto sprawą ubezpieczenia międzyizbowego notarjuszów, ustaleniem systemu i programu egzaminów notarjalnych i zawodowego kształcenia aplikantów, sprawą utworzenia katedry prawa notarjalnego i uruchomienia prac seminaryjnych na wszechnicach polskich, wreszcie ostatnio sprawą nowej taksy notarjalnej.

Należy się spodziewać na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że Konferencje Prezesów i Wiceprezesów Rad staną się czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia na polu realizacji ogólnych zadań notarjatu polskiego, z których zadaniem najbliższem, jak to określiła Konferencja, będzie ujednostajnienie typu notarjusza - Polaka i stworzenie jednolitej formy polskiego aktu notarjalnego.

Kończąc na tem sprawozdanie z pierwszych swych prac, Rada uważa za swój miły obowiązek wyrażenie swego szczerego podziękowania tym wszystkim Członkom Izby, którzy na wezwanie Rady nie odmówili jej swej cennej pomocy, dając ofiarnie swą pracę, wiedzę i doświadczenie w komisjach i delegacjach Rady.

Żywe oklaski, jakiemi Walne Zgromadzenie nagrodziło powyższe sprawozdanie, było wymownem świadectwem uznania, z jakiem spotkały się ze strony Izby dokonane przez Radę prace.

Z kolei sprawozdanie rachunkowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu przedstawił członek Rady — Zast. Skarbnika p. Not. Józef Moldenhawer, zamykając wyczerpujący referat finansowy następującym wnioskiem Rady Notarjalnej:

Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej w Warszawie uchwala: zatwierdzić przedstawione przez Radę Notarjalną stosownie do art. 28 p. 2 Prawa o Notarjacie sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za okres od 1 lutego do 30 kwietnia 1934 roku jako tymczasowe z tem, że trzechmiesięczny okres sprawozdawczy włączony zostanie na rok przyszły do ogólnego sprawozdania, które przedstawione będzie następnemu Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia za cały okres od 1 lutego 1934 r.

do 30 kwietnia 1935 roku, po rozpatrzeniu przez Komisję Rewizyjną rachunkowości i ksiąg Rady za oba okresy, obejmujące łącznie 15 miesięcy sprawozdawczych.

W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabrał. W wyniku zarządzonego przez Przewodniczącego głosowania, Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło powyższy wniosek i udzieliło Radzie Notarjalnej absolutorjum.

4. Uchwalenie budżetu i wysokości składki na potrzeby Izby na rok 1934/1935.

Referuje Członek Rady — Zast. Skarbnika p. Not J. Moldenhawer, przedkładając Walnemu Zgromadzeniu następujące wnioski Rady Notarjalnej:

A) *Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej w Warszawie uchwala: zatwierdzić przedstawiony przez Radę stosownie do art. 28 p. 3 Prawa o Notarjacie preliminarz budżetowy na okres od 1 czerwca 1934 do 31 maja 1935 r. na sumę 50.040 zł. w dochodach i wydatkach z jednoczesnem upoważnieniem Rady do czynienia w miarę potrzeby przeniesień z pozycji na pozycję.*

B) *Walne Zgromadzenie Izby uchwala, że Członkowie Izby opłacać będą na potrzeby Rady Notarjalnej w czasie od dnia 1 czerwca 1934 r. do dnia 31 maja 1935 roku zasadniczą składkę miesięczną w kwocie 22 zł., płatną zgóry do dnia 8 każdego miesiąca i obejmującą również koszty prenumeraty „Przeglądu Notarjalnego".*

Ci Członkowie Izby, których dochód obliczony według księgi przychodu i rozchodu, prowadzonej na podstawie art. 10 p. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1931 r. Dz. U. R. P. poz. 882 (to znaczy dochód bez potrącenia podatku dochodowego, kryzysowego, nadzwyczajnego i opłaty rocznej na fundusz pracy) nie dosięgnął kwoty 3000 zł. za cały czas od 1 stycznia do 31 marca r. b., będą mieli prawo opłacania w ciągu całego roku budżetowego składek zmniejszonych do wysokości 10 zł. na miesiąc, natomiast Członkowie Izby, których dochód w powyższy sposób obliczony przekroczył w wyżej oznaczonym trzechmiesięcznym okresie sumę 9.000 zł., obowiązani będą opłacać do końca roku budżetowego składkę w wysokości 32 zł. na miesiąc.

C) *Uznając konieczność współdziałania wszystkich Izb Notarjalnych w Państwie w celu zrealizowania ogólnych zadań notarjatu polskiego oraz ujednostajnienia praktyki zawodowej i korporacyjnej, Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej w Warszawie upoważnia Radę Notarjalną do ponoszenia odpowiedniej części kosztów utrzymania w Warszawie sekretarjatu międzyizbowego, jako organu inicjatywy i wykonania powyższych zadań, przyczem potrzebne na ten cel środki Rada władna będzie czerpać z oszczędności, osiągniętych na innych pozycjach budżetotu, w drodze przeniesień budżetowych.*

W otworzonej przez Przewodniczącego dyskusji, w której zabierali głos pp. Not. Kowalczewski (Będzin), Dzierżawski (Sokołów Podl.), Buksicki (Łęczyca), Missuna (Pułtusk), Eydziatt-Zubowicz (Sosnowiec), Jarczewski (Częstochowa) i Hettlinger, Członek Rady (Warszawa), omawiano wysokość składki i zgłoszono m. in. kilka poprawek do przedłożonego przez Radę preliminarza budżetowego.

W głosowaniu poprawki te nie znalazły poparcia i Walne Zgromadzenie prawie jednogłośnie uchwaliło wymienione trzy wnioski Rady Notarjalnej.

5. Sprawa ubezpieczenia przymusowego i funduszu zapomogowego.

Referuje Prezes Rady p. Hübner, przedstawiając trudności, jakie nasuwa sprawa zorganizowania ubezpieczenia notarjalnego. Rada żywo się tą sprawą zajmowała, powierzając kierownictwo odpowiednich prac swemu Członkowi, p. Not. dr. Jurkiewiczowi. Sprawa ta była również przedmiotem obrad Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych, domaga się ona bowiem załatwienia w skali ogólno-państwowej. Rada wnosi o odroczenie sprawy, jako jeszcze niedojrzałej do rozważenia na Walnem Zgromadzeniu, narazie zaś — o utrzymanie obecnego systemu zapomóg pośmiertnych, a to w myśl następującego wniosku:

Na czas od dnia 1 czerwca 1934 r. do dnia 31 maja 1935 r. Walne Zgromadzenie Izby uchwala utworzenie tymczasowego funduszu zapomogowego na wypadek śmierci w ten sposób, że w każdym wypadku śmierci Członka Izby, pozostali Członkowie wpłacają do Rady Notarjalnej po zł. 10 (dziesięć). Osiągniętą w ten sposób sumę Rada Notarjalna wypłaci rodzinie zmarłego, a w braku rodziny pokryje z niej istotne koszty pogrzebu.

Walne Zgromadzenie Izby uchwala zarazem przeznaczyć na zasilenie powyższego funduszu zapomogowego wszystkie oszczędności, osiągnięte przez Radę Notarjalną, przy wykonywaniu budżetu za czas od dnia 1 lutego do dnia 30 kwietnia 1934 r. w ogólnej sumie 3947 zł. 59 gr. Z funduszu tego Rada władna będzie wypłacać w razach nagłej potrzeby zaliczki na zapomogi „pośmiertne" do czasu wpłacenia składek w myśl ustępu 1-go niniejszej uchwały.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Not.: Dzierżawski (Sokołów Podl.), Sima (Płock), Bacciarelli (Grójec), Płoski (Płock), Czermiński (Łowicz), Płaneta (Radomsko), Kowalczewski (Będzin) i inni—omawiano sprawę wykładni art. 22 § 2 pr. o not. i zgłoszono następujące wnioski: 1. podwyższenie opłaty z

tytułu pośmiertnego z 10 do 50 złotych, płatnych w 5 równych ratach miesięcznych, z wypłacaniem zapomogi w takich samych ratach (wniosek p. Not. Simy); 2. podwyższenie tejże opłaty z 10 do 20 złotych (wniosek p. Not. Kowałczewskiego).

W zarządzonem głosowaniu powyższe wnioski nie uzyskały dostatecznego poparcia, znaczną zaś większością głosów uchwalony został wniosek Rady Notarjalnej.

6. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Na wniosek P. Prezesa Rady Walne Zgromadzenie jednomyślnie wybrało do Komisji Rewizyjnej (§ 7 regulaminu) pp. Not. Stefana Bełżyńskiego, Władysława Dembińskiego i Adama Sleszyńskiego (wszyscy — z Warszawy).

7. Wnioski członków Izby, zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 pr. o not.

P. Prezes Rady stwierdził, że żadne wnioski Członków Izby nie wpłynęły.

Jest godzina 18 min. 15. Po dwugodzinnych obradach Walne Zgromadzenie uporało się z obfitym porządkiem dziennym. Tak pomyślny obrót rzeczy zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie wysoce wytrawnemu i niezmiernie sprężystemu prowadzeniu obrad przez Przewodniczącego, p. Not. W. Romana, który, zamykając Walne Zgromadzenie, przemówił w te słowa:

Nawiązując do wstępnych słów p. Prezesa Hübnera, że od wyników naszej pracy zależeć będzie moc fundamentów samorządu notarjalnego w Polsce, powinniśmy siebie zapytać, czy, jak dotychczas, zdaliśmy egzamin, jaki nam przypadł w udziale.

Jeżeli chodzi o Radę, to możemy sobie na to pytanie odpowiedzieć. Możemy stwierdzić, że Rada — a w szczególności jej Prezes, który cały swój czas poświęcał pracom notarjalnym, dając ogromny wysiłek — w ciągu krótkiego czasu zrobiła bardzo dużo.

To też będę niezawodnie wyrazicielem myśli i uczuć wszystkich obecnych, jeżeli Członkom Rady, a przedewszystkiem jej Prezesowi, złożę w imieniu Izby wyrazy gorącego podziękowania.

Wszyscy Członkowie Izby powstają z miejsc i pokrywają słowa Przewodniczącego hucznemi i długotrwałemi oklaskami, które niebawem w nastroju szczerym i serdecznym przetwarzają się w wielką owację na cześć p. Prezesa Zygmunta Hübnera, którego dłoń ściskają niezliczone dłonie kolegów, dających w ten sposób wyraz wdzięczności i uznania za niezmordowaną i ofiarną pracę dla dobra ogólnego.

W. N.

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARJALNYCH W LUBLINIE I WILNIE

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie odbyło się dnia 30 maja r. b. o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ulicy Powiatowej Nr. 7 z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady i wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia.
2. Przyjęcie regulaminu Walnego Zgromadzenia Izby.
3. Sprawozdanie z działalności Rady Notarjalnej.
4. Sprawozdanie rachunkowe za czas od 1 lutego do 1 maja 1934 roku.
5. Uchwalenie budżetu i wysokości składki na rok 1934/35.
6. Sprawa ubezpieczenia Notarjuszów i funduszu zapomogowego.
7. Kodeks etyki zawodowej.
8. Wybór komisji rewizyjnej.
9. Wnioski członków Izby Notarjalnej zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 prawa o notarjacie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej w Wilnie odbyło się dnia 27 maja r. b. o godz. 10-ej w gmachu Sądów przy ul. Mickiewicza 36 z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego, 2 asesorów i 2 sekretarzy.
2. Uchwalenie regulaminu Walnego Zgromadzenia Notarjuszów.
3. Sprawozdanie z działalności Rady Notarjalnej za okres czasu od dnia 1 lutego 1934 r. do dnia Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie kasowe za tenże okres czasu.
5. Sprawozdanie z posiedzeń Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych.
6. Sprawa wydawnictwa pisma „Przegląd Notarjalny".
7. Sprawa stworzenia funduszu zapomogowego oraz ubezpieczenia na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby.
8. Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1934/35 i wysokości miesięcznej składki.
9. Projekt statutu etyki notarjalnej.
10. Wnioski członków Izby zgłoszone do Rady Notarjalnej zgodnie z p. 6-tym art. 28 Prawa o Notarjacie.

Sprawozdania z Walnych Zgromadzeń w Lublinie i Wilnie ze względów technicznych zamieścimy w następnym numerze.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ W KATOWICACH

Dnia 5 maja r. b. odbyło się w Katowicach Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów Izby Notarjalnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Notarjalnej z dotychczasowych jej czynności i zamknięcie rachunkowe za okres do 30 kwietnia 1934 roku.

2. Uchwalenie budżetu i wysokości składki rocznej.

3. Sprawa utworzenia funduszu zapomogowego oraz ubezpieczenia na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby.

4. Inne sprawy ogólne.

5. Regulamin Walnych Zgromadzeń Izby Notarjalnej w Katowicach.

Walne Zgromadzenie zagaił Prezes Rady Notarjalnej w Katowicach p. Not. dr. Włodzimierz Dąbrowski, witając przybyłych, przyczem stwierdził, że wszyscy członkowie Izby zostali o Walnem Zgromadzeniu zawiadomieni z podaniem porządku dziennego. Pp. Notarjusze: Jamrozik, dr. Kobiela, Mazurkiewicz, Rostek i Stark nieobecność swą usprawiedliwili.

Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia wybrany został następnie przez aklamację Prezes Rady p. Not. dr. Włodzimierz Dąbrowski, sekretarzem — p. Not. dr. Mikołaj Kosała.

Do komisji rewizyjnej dla sprawdzenia ksiąg Rady powołano pp. Notarjuszów: Edwarda Jastrzębskiego ze Skoczowa, Pawła Kempkę z Królewskiej Huty i Edmunda Kurpisza z Wodzisławia.

Ad pkt. 1) porządku dziennego.

Referuje jako Sekretarz Rady Notarjalnej p. Not. dr. Mikołaj Kosała. Sprawozdanie Rady Notarjalnej wraz z zamknięciem rachunkowem za okres do 30 kwietnia 1934 r. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Ad pkt. 2) i 3) porządku dziennego.

Prezes Rady Notarjalnej p. Not. dr. Włodzimierz Dąbrowski referuje wnioski Rady Notarjalnej, dotyczące budżetu, składki i ubezpieczenia. Po dyskusji uchwalono:

1. Składkę roczną do Izby na 360 zł., płatną miesięcznie po 30 zł. zgóry z tem, że z kwoty powyższej odchodzi 10 zł. na Fundusz Zapomogowy Izby, a 20 zł. na Fundusz Administracyjny.

2. Ubezpieczyć tymczasowo, do czasu jednolitego załatwienia tej sprawy na całem terytorjum Państwa, członków Izby wzajemnie, w ten sposób, że w razie wypadku śmierci wpłacają wszyscy inni członkowie Izby natychmiast do Rady Notarjalnej po 50 zł., a powstała stąd kwota wraz z odnośnemi składkami miesięcznemi tworzy Fundusz Zapomogowy, którym zależnie od wysokości stojącej do dyspozycji kwoty i stanu majątkowego rodziny zmarłego dysponuje i kwotę wypłacić się mającą na rzecz rodziny zmarłego oznacza Prezes Rady po uprzedniem ewentualnem porozumieniu się z Radą Notarjalną.

Po załatwieniu pozostałych spraw z porządku dziennego i przed zamknięciem Walnego Zgromadzenia złożył Prezes Rady dr. Włodzimierz Dąbrowski imieniem Zgromadzenia hołd majestatowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentowanemu w osobie Jej Najdostojniejszego Pana Prezydenta, oraz wyrazy podzięki za olbrzymi wysiłek około ugruntowania potęgi i mocarstwowości pod adresem Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz władz cywilnych, z którymi stan notarjalny najściślej i harmonijnie współpracuje, a którym to pracom w dziedzinie interesującej notarjat przoduje Pan Premjer Rządu i Pan Minister Sprawiedliwości oraz Przedstawiciel tego Rządu na ziemi śląskiej Pan Wojewoda Śląski.

DR. WINCENTY REICHERT

Notarjusz publiczny w Wiedniu

UBEZPIECZENIE NOTARJALNE W AUSTRJI

NOWELA Z DNIA 1 LUTEGO 1934 ROKU

Ogłoszenie noweli z dn. 1 lutego b. r. do ustawy o ubezpieczeniu notarjatu austrjackiego z r. 1926, o czem obszernie doniosła wiedeńska *Notariatszeitung* w Nr. 3 r. b., skłoniło nas, wobec wysokiej aktualności sprawy ubezpieczenia notarjalnego w Polsce, do zwrócenia się do p. d-ra *Wincentego Reicherta,* notarjusza publicznego i tłumacza sądowego dla języka polskiego w Wiedniu, z prośbą o przedstawienie sprawy w *Przeglądzie Notarjalnym.* Czyniąc łaskawie zadość naszej prośbie, Autor, wytrawny znawca przedmiotu, jako współtwórca w okresie przygotowawczym ustawy zasadniczej z r. 1926, daje czytelnikowi polskiemu wyczerpujący obraz ubezpieczenia stanu notarjalnego w Austrji. O Radzie Delegarów austrjackich izb notarjalnych, wspomnianej w treści artykułu, niebawem napiszemy obszernie. (Red.).

Dążenie do zabezpieczenia rodzin członków stanu notarjalnego na wypadek niezdolności do pracy, podeszłego wieku lub śmierci, oddawna nurtowało w notarjacie austrjackim. Już przed wojną światową sprawa ta żywo zajmowała umysły notarjuszów, ponieważ nierzadko notarjusze i kandydaci umierali w młodym wieku, lub też nie zdołali, pomimo dłuższego urzędowania, zabezpieczyć sobie starości, a osierocone rodziny swoje uchronić niekiedy wręcz od nędzy.

To też już w roku 1883 notarjat austrjacki powołał do życia Instytut pensyjny notarjatu austrjackiego, który polegał na dobrowolnem członkostwie. Mimo to prawie wszyscy notarjusze i kandydaci krajów rdzennych starej monarchji, a także liczni członkowie stanu notarjalnego krajów koronnych byli uczestnikami Instytutu.

Kroniki naszego stanu wymownie wykazują, jak skuteczną działalność rozwijał Instytut, polegający na pokryciu kapitałowem, finansowo silny i doskonale prowadzony. Byłby on też z pewnością wystarczył na przyszłość, gdyby nie wojna i jej skutki (w szczególności dewaluacja), które obaliły tę potężną budowę, wobec czego zaszła konieczność szukania nowych wyjść z sytuacji.

Powstały tedy sukcesywnie przy wszystkich izbach notarjalnych fundusze zapomogowe, mające na celu ulżenie ciężkiej podówczas doli notarjatu. Fundusze te, co do zbierania środków, miały różną strukturę i były zgóry pomyślane jako prowizorjum zanim nie powstanie nowa, na daleką przyszłość obliczona instytucja ubezpieczeniowa. Przedewszystkiem ustaliła się opinja ogólna, że przy dzisiejszych stosunkach gospodarczych droga ubezpieczenia dobrowolnego, jak to miało miejsce w dawnym Instytucie pensyjnym nie jest celowa i że należy brać w rachubę tylko ubezpieczenie przymusowe.

Po dokładnych badaniach i wywiadach w instytutach ubezpieczeniowych prywatnych, utrwaliła się z kolei myśl, że byłoby dla naszego stanu najkorzystniejsze, gdyby ubezpieczenie przeprowadzone zostało na własny rachunek i dlatego odrzucone zostały wszystkie propozycje połączenia się z którąkolwiek prywatną instytucją ubezpieczeniową.

Podjęte w dalszym ciągu obliczenia wykazały, że jest rzeczą niemożliwą stworzenie instytucji, na wzór dawnego Instytutu ubezpieczeniowego, na zasadzie pokrycia kapitałowego, lecz że tylko zasada wkładek na wydatki bieżące może być wzięta pod rozwagę, a to ze względu na niemożliwość dostatecznych świadczeń.

Owocem wszystkich tych przeróżnych usiłowań, badań i wielokrotnych obrad w łonie Rady Delegatów notarjatu austrjackiego była ustawa związkowa z *28 października 1926 roku* Dz. Ust. Zw. Nr. 317 o ubezpieczeniu notarjatu.

Ustawa ta była dla naszego stanu wielkim sukcesem, chociaż zabezpieczenie nie było wystarczające i nie przyniosło kandydatom spodziewanych posad, to jednak notarjat stał się dzięki niej pierwszym stanem w Austrji, a może nawet pierwszym stanem w państwach kulturalnych, który przeprowadził ubezpieczenie oparte o własne siły, do czego bezskutecznie dążyły inne stany zawodowe w Austrji, jak np. adwokaci i lekarze.

Podam krótko zasady prawne ustawy z 1926 roku, która powołała do życia Zakład Ubezpieczenia notarjatu austrjackiego (*Versicherungsanstalt des Oesterreichischen Notariates).*

Ażeby zadokumentować nazewnątrz jednolitość stanu notarjalnego, składającego się z notarjuszów i kandydatów, postanowiliśmy ubezpieczenie zawodowe notarjatu ująć w jednej ustawie. Uważaliśmy za niecelowe poddanie kandydatów pod względem ubezpieczenia na wypadek choroby lub bezrobocia innej ustawie i w ten sposób stan nasz, i tak nieliczny, jeszcze rozdrobnić.

Co do wysokości r e n t, musiało się poczynić różnicę między członkami, zależnie od czasu członkostwa. Byłoby niesprawiedliwe traktowanie narówni praw członków, będących w wieku podeszłym lub dopiero co przyjętych kandydatów, z członkami, którzy cały szereg lat mieli płacić premje. Ażeby z jednej strony uwzględnić czas płacenia premji, z drugiej zaś nie skrzywdzić kolegów, będących w podeszłym wieku, i momenty te pogodzić z zasadami ubezpieczeniowemi, wprowadziła ustawa trzyletni okres wyczekiwania dla powstania prawa do renty dla członków stanu. Ustawa postanowiła dalej, że normalna renta inwalidzka składa się z miesięcznej renty zasadniczej w kwocie 180 szyl. i z renty dodatkowej w kwocie 0,25 szyl. za każdy miesiąc płacenia premji, przyczem renta dodatkowa wynosić mogła najwyżej 120 szyl. miesięcznie, czyli razem obie renty — najwyżej 300 szyl. miesięcznie (1 szyl. wg. parytetu = 1 zł. 80 gr., wg. obecnego ustalonego kursu = około 1 zł.).

Jako postanowienie przejściowe przewidziano, że czas należenia do stanu przed wejściem ustawy w życie (przed 1.VII.1925) ma się zaliczać do połowy, najwyżej jednak 240 miesięcy, tak że teoretycznie każdy uczestnik miał prawo conajmniej do miesięcznej renty zasadniczej w kwocie 180 szyl. i renty dodatkowej, obliczonej według połowy lat służby z przed 1.VII.1925 roku, podczas gdy czas późniejszy liczył się w całości.

Renta wdowia składała się z renty zasadniczej w kwocie 150 szyl. i z połowy renty dodatkowej, którą ubezpieczony uzyskał przed śmiercią w stosunku do liczby lat służby. Renta sieroca wynosiła 10%, przy pełnem sieroctwie — 20% renty inwalidzkiej, jednakowoż renta wdowia i renta sieroca nie mogły wynosić razem więcej, niż renta inwalidzka ojca lub męża.

Ustawa uwzględniała też członków stanu, nie piastujących już urzędów, jak również wdowy i sieroty po zmarłych notarjuszach i kandydatach, przyznając im, z powodu braku pokrycia, w razie udowodnionej rzeczywistej potrzeby, 1/3 część wymienionych rent.

Jak widać z powyższego, ustawa z roku 1926 miała jako główny cel ubezpieczenie członków naszego stanu na wypadek niezdolności do pracy oraz ubezpieczenie wdów i sierot na wypadek śmierci głowy rodziny.

Ustalone małe renty dla piastujących urząd notarjusza (dla najstarszych około 250 szyl. miesięcznie) były spowodowane zarządzeniem ministerstwa spraw społecznych, żeby renty opierały się na pokryciu kapitałowem.

Postanowienie to zawiodło płonne oczekiwania kandydatów, że notarjusze w podeszłym wieku dobrowolnie ustąpią i z tego powodu główny rzecznik kandydatów ogłosił oficjalnie, że kandydaci narazie nie nalegają na wprowadzenie granicy wieku dla notarjuszów.

Opróżnienie posad zajmowanych przez kolegów, liczących lat przeszło 75, miało spowodować rozporządzenie (z mocą ustawy) *z dnia 1 lutego 1934* Dz. Ust .Zw. Nr .70, w sprawie zmiany ustawy z dnia 26. X.1926 Dz. Ust. Zw. Nr. 317 o ubezpieczeniu notarjatu.

Z okazji wydania tego rozporządzenia oświadczyła rada ministrów że w razie nieustąpienia dobrowolnego notarjuszów, liczących ponad 75 lat, mimo przewidzianego przez to rozporządzenie ich zabezpieczenia, wprowadzona zostanie granica wieku. Ponieważ większa część tych kolegów w przeciągu ustanowionego terminu jednego miesiąca od ukazania się wspomnianego rozporządzenia dobrowolnie nie ustąpiła, wprowadził minister sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia *17.III.1934* Dz. Ust Zw. Nr. 169 granicę wieku, która ubiega z końcem tego roku kalendarzowego, w którym notarjusz kończy 75 lat.

Przechodząc do szczegółów noweli z roku 1934 nadmieniam, że przy zabezpieczeniach rentowych rozróżnia się trzy możliwości:

1) t. zw. s y s t e m p o k r y c i a p r e t e n s j i d o r e n t (*Anwartschaftsdeckungsverfahren*), polegający na tem, że premje płacone przez ubezpieczonych są tak wysokie, iż pokrywają nie tylko pretensje już powstałych rent z pełną wartością kapitałową, lecz także pretensje na przyszłe renty, t. j. pretensje, uzasadnione przez liczbę premji i wiek czynnych ubezpieczonych;

2) t. zw. s y s t e m p o k r y c i a k a p i t a ł o w e g o (*Kapitalsdeckungsverfahren*), to znaczy taki sposób pokrycia wydatków na ubezpieczenie, przy którym suma rent płaconych w pewnym oznaczonym czasokresie wystarcza, ażeby pokryć pełną wartość kapitałową rent powstałych w tym czasokresie; wartość kapitałowa rent stanowi sumę, za którą po jej wpłaceniu każde prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe może objąć obowiązek wypłacania rent;

3) t. zw. s y s t e m p o k r y c i a r e n t p r z e z p r e m j e b i e ż ą c e (*Umlageverfahren*), polegający na tem, że zobowiązany może z premji bieżących podołać płaceniu rent, przewidzianych na dłuższy czas, i posiada w tym celu stosowną rezerwę.

Podczas gdy ustawa z roku 1926 opierała się na systemie pokrycia kapitałowego, zezwolił rząd w noweli z roku 1934 na życzenie notarjatu zasadniczo na system pokrycia rent przez p r e m j e b i e ż ą c e, przyczem jednak zakład ubezpieczeniowy ma obowiązek dążenia do nagromadzenia takich rezerw, ażeby na czas najwyższego stanu rent (*Beharrungszustand*) premje nie były za wysokie i tem samem mo-

gły być płacone. Stan wytrwania (*Beharrungszustand*) następuje w chwili, gdy nadejdzie przewidziany stan najwyższych płaconych rent.

Ciężar rent płaconych przez nasz zakład ubezpieczeniowy rośnie progresywnie, ponieważ ilość wdów otrzymujących pełną rentę stale się zwiększa, gdy tymczasem liczba pobierających 1/3 część renty (wdowy po notarjuszach, zmarłych przed powstaniem Zakładu) zmniejsza się. Ponadto powstaje nowa grupa wdów, pobierających wedle noweli z roku 1934 wyższe renty, wreszcie rosną znacznie wydatki przez wprowadzenie granicy wieku.

Ten stan wytrwania nadejdzie w naszym Zakładzie według obliczeń w roku 1960. Ażeby zatem mieć pokrycie na ten czas wytrwania i uniknąć konieczność ustanowienia zbyt wysokich premji, Zakład nasz ma obowiązek zebrania kapitału w wysokości 3.000.000 szylingów, z którego już obecnie posiada 2/3.

Przy wszystkich obliczeniach, dokonanych przez związkowe ministerstwo spraw społecznych, jako podstawę brano dochód 336 notarjuszów austrjackich i około 250 kandydatów — w kwocie 5½ miljona szylingów rocznie.

Sprawa pokrycia zapotrzebowania (dochodów) Zakładu, względnie podzielenia ciężarów na płacących, sprawiała wielkie trudności. Nie można bowiem było wprowadzić jednolitych premji dla wszystkich ubezpieczonych, ponieważ kandydaci i notarjusze na początkowych posadach nie mogliby im podołać.

Obciążenie procentowe dochodów byłoby z tego powodu niesprawiedliwe, że pretensje do rent są dla wszystkich ubezpieczonych jednakowe, jakkolwiek w swoim czasie obciążenie procentowe bez względu na wysokość dochodu było w ten sposób uzasadnione, że produkt działalności notarjuszów stanowi dobro ogólne całego stanu, że zatem sprawiedliwą jest rzeczą, by cały dochód stanu notarjalnego obciążyć dla spraw społecznych jednomiernie. Z tego dylematu znaleziono wyjście pośrednie, a mianowicie wprowadzono premje dwojakie: stałe w kwocie 40 szyl. miesięcznie dla każdego ubezpieczonego, która to kwota w noweli została podwyższona na 50 szyl., i premje zmienne według równomiernego obciążenia całego czystego dochodu w stosunku 3%, a od 1 marca 1934 roku — 5%, przyczem dla kandydatów ustanowiono kwotę wolną od tej premji, najpierw na 300 szyl., a d 1.III.1934 — na 200 szyl.

Z wpłaconych premji Zakład musi pokryć następujące wydatki w poszczególnych rodzajach ubezpieczenia, a mianowicie:

1) Ubezpieczenie na wypadek choroby, a więc:

a) płacenie zasiłku chorobowego, dziennie w kwocie 8 szyl.;
b) ponoszenie wydatków z pomocy leczniczej;
c) płacenie zasiłku połogowego, obejmującego: koszty porodu w kwocie 200 szył., dodatek w ciągu 6 tygodni po porodzie dziennie 3 szyl., zasiłek dla karmiących matek, najdłużej w ciągu 12 tygodni po porodzie, dziennie 3 szyl.

2) Ubezpieczenie od bezrobocia: bezrobotni utrzymujący rodziny otrzymują dziennie 8 szyl., inni bezrobotni dziennie 4 szyl.

3) Ubezpieczenie od wypadków, obejmujące:

a) doliczenie czasu płacenia premji: gdy z powodu wypadku w służbie następuje zmiejszenie zdolności zawodowej ubezpieczonego, dolicza mu się za każde 5% straty zdolności zawodowej 18 miesięcy czasu płacenia premji;
b) rentę w razie wypadku, którą oblicza się, jak następuje:

jeżeli utrata zdolności zawodowej wynosi ponad 20% i pociąga za sobą zmniejszenie zarobków powyżej 10% w stosunku do wysokości tychże w czasie wypadku, należy się poszkodowanemu nie tylko doliczenie czasu, opisane wyżej pod 3-a), lecz także renta wypadkowa aż do osiągnięcia pensji; renta ta wynosi za każde 5% straty zdolności zawodowej — 4% utraconych zarobków, jednak najwyżej po 10 szyl. miesięcznie za każde 4% utraconych zarobków.

Do świadczeń pod 1, 2 i 3 b) mają prawo tylko kandydaci.

4) Dodatek dla bezwładnych: ten dodatek należy się zarówno tym, którzy mają prawo do renty inwalidzkiej, jak też dla podeszłych wiekiem, skoro potrzebują stałej pomocy i opieki. Dodatek ten wynosi miesięcznie 90 szyl.

5) Dodatek na dzieci: wynosi on na każde dziecko 10% renty inwalidzkiej bez renty dodatkowej; dodatek ten wypłaca się aż do 18 roku życia, a w razie dalszych studjów lub praktycznego wykształcenia aż do 24 roku życia.

6) Renta inwalidzka: postanowienia co do tej renty obowiązują także w stosunku do rent dla starców wdów i sierot; renta inwalidzka składa się:

a) z *renty zasadniczej*, która wynosiła pierwotnie 180 szyl., obecnie według noweli wynosi 360 szyl. miesięcznie,
b) z *kwoty zwyżkowej*, odpowiadającej rencie dodatkowej z przed noweli: kwota ta wynosi za każdy miesiąc płacenia premji 0.50 szyl. (przed 1.III.1934 — 0,25 szyl.), zaliczonych może być jednakowoż najwyżej 480 miesięcy, więc kwota zwyżkowa może najwyżej wynosić 240 szyl.,

—nowela postanowiła, że czas służby w notarjacie z przed 1.VII.1025 roku dolicza się w wymiarze 2/3, jednakowoż najwyżej może być w ten sposób zaliczonych 360 miesięcy;

c) z *renty dodatkowej*, wprowadzonej przez nowelę jako ekwiwalent dla płacących wyższe premje: renta ta wynosi 1/4 pro mil. przeciętnego rocznego zarobku, albo dokładniej, za rok ulegający doliczeniu — 3 pro mil., za 10 lat — 3%, za 40 lat — 12%, przeciętnego czystego dochodu z kwoty ponad 600 szyl. miesięcznie; dopiero kwoty, wpłacone po 1.I.1934 roku, przypadają na rachunek tej renty; tylko dla ubezpieczonych, którzy dnia 1.I.1934 roku już ukończyli lat 60, dolicza się czas brakujący, ażeby mieli razem lat 15 płacenia na poczet tej renty, tak, że tym ubezpieczonym, którzy skończyli 75 lat, dolicza się lat 15, starszym — także cały wyższy wiek, młodszym zaś taki czas, by osiągnąwszy 75 lat życia (czas przymusowego ustąpienia), mieli za sobą zaliczalnych 15 lat płacenia premji na tę rentę, przyczem uwzględnia się premje, wpłacone w latach 1929 do 1933.

7) Renta w d o w i a, wynosząca połowę renty inwalidzkiej, to jest połowę renty zasadniczej, kwoty zwyżkowej i renty dodatkowej zmarłego. Renta wdowia nie przysługuje, jeśli małżeństwo zawarte zostało dopiero w czasie, kiedy ubezpieczony miał prawo do renty starczej, czyli gdy już skończył lat 65; obowiązuje jednakowoż przepis, że renta wdowia pomimo spóźnionego zawarcia małżeństwa przypada, jeżeli z tego małżeństwa urodziło się dziecko, albo przez to małżeństwo dziecko zostało legitymowane, albo z tego małżeństwa oczekuje się dziecka.

8) Renta s i e r o c a, wynosząca dla sierot 10%, dla sierot bez ojca i matki 20% renty inwalidzkiej, jednakowoż bez renty dodatkowej; sieroty pobierają rentę do ukończenia 21 roku życia, w razie wyższego kształcenia się — aż do ukończenia 24 roku życia.

9) Zasiłek n a k o s z t y p o g r z e b u: należy on się bezwzględnie wdowie lub dzieciom, mającym prawo do renty sierocej, i wynosi dla nich 500 szyl., płanych najpóźniej w ciągu 14 dni po przedstawieniu aktu zejścia; innym osobom wypłaca się ten zasiłek tylko do wysokości rzeczywistych wydatków.

Zaznaczam wreszcie że fundusze zapomogowe przy izbach notarjalnych istnieją nadal w celu wspierania wdów i sierot w razie udowodnionej potrzeby, zwłaszcza wdów i sierot, pobierających tylko 1/3 normalnych rent.

Instytucją ubezpieczającą jest wspomniany już Z a k ł a d U b e z p i e c z e n i a n o t a r j a t u a u s t r j a c k i e g o. Organami Zakładu są: 1) walne zgromadzenie i 2) zarząd.

W a l n e m z g r o m a d z e n i e m Zakładu jest Rada Delegatów wszystkich austrjackich izb notarjalnych (*Delegiertentag der Notariatskammern*), który to organ został utworzony nowelą do ustawy notarjalnej z dnia 21.VI.1921 Dz. Ust. Państw. Nr. 375.

Rada delegatów izb wybiera ze swojego grona z a r z ą d Zakładu ubezpieczeniowego, składający się z prezesa, jego zastępcy i 4 członków.

W prowadzeniu Zakładu ubezpieczeniowego spełniają izby notarjalne daleko idące funkcje pomocnicze. Do izby notarjalnej wnosi się wszystkie zgłoszenia i podania, zarówno gdy chodzi o przystąpienie, jak i o zgłoszenie jakiejkolwiek pretensji. Izba bada i potwierdza podstawy i wysyła podania do Zakładu. W razie niepłacenia premji wyznacza też izba jej wysokość i przeprowadza egzekucję na rzecz Zakładu.

Reasumując wszystko, co było powiedziane, można stwierdzić, że ciężary, jakie notarjat austrjacki wziął na siebie w celu przeprowadzenia ubezpieczenia zawodowego, są stosunkowo bardzo znaczne. Jeżeli się jednak przypomni nasze troski i obawy przed wprowadzeniem tego ubezpieczenia, to obecnie mamy świadomość, że jesteśmy przynajmniej od nich wolni. Jakkolwiek też wysokość obecnie przewidzianych rent nie dorównywa jeszcze prawom pensyjnym pokrewnego stanu sędziowskiego, to jednak chronią one nas i nasze rodziny przed widmem nędzy.

Ubezpieczenie samo w sobie daje nam pewność co do lokaty wpłaconych premji, powoduje stosunkowo małe wydatki na zarząd Zakładu i wreszcie ułatwiło przyznanie najstarszej generacji takich praw, którychby im przy innem rozwiązaniu sprawy udzielić nie można było. Ale nietylko o seniorach się pamiętało, także i młodzież ma znaczne prawa, ponieważ obecnie (po 1.III.1934) każdy wstępujący do notarjatu kandydat ma już po 5 (przedtem po 3) latach, w razie niezdolności do pracy, prawo do stosunkowo znacznej renty w wysokości 390 szyl. miesięcznie. W służbie rządowej uzyskuje się u nas prawo do pensji dopiero po 10 latach służby.

Na zakończenie życzyłbym kolegom polskim, ażeby w możliwie krótkim czasie stworzyli podobny do naszego Zakład, któryby dawał zabezpieczenie na starość wszystkim obecnym i byłym notarjuszom, a wdowom i sierotom po zmarłych notarjuszach zapewniałby skromną, ale spokojną egzystencję.

W. D. PASZKOWSKI

OPŁATY STEMPLOWE OD KAUCJI HIPOTECZNYCH
W ŚWIETLE JURYSPRUDENCJI N. T. A.

W Nr. 4 Przeglądu Notarjalnego zamieszczony został wyrok N. T. A. z dnia 10.I. r. b.

Wyrok zawiera fomalnie interpretację art. 82 — 84 u. o. s., w istocie jednak wkracza w dziedzinę prawa cywilnego i hipotecznego, powtarza pogląd wyrażony w wyroku z dnia 14.III.32 r., że kaucja hipoteczna może zabezpieczać jedynie należności po zapisaniu kaucji powstałe, a nadto głosi tezę, że o ile należności w chwili zapisania kaucji istnieją, akt kaucyjny, niezależnie od opłaty w stosunku 0,1% od sumy kaucyjnej, podlega nadto opłacie w stosunku 0,5% od sumy istniejącej należności.

Rozpatrzmy objęte interpretacją N. T. A. przepisy u. o. s.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że artykuły te zamieszczone są w rozdziale XIV części drugiej ustawy, traktującym o pismach, tyczących się praw rzeczowych na rzeczy cudzej.

Objęte tym rozdziałem stosunki prawne ustawa dzieli na dwie zasadnicze grupy:

1) prawa rzeczowe w ścisłem tego słowa znaczeniu, a więc stanowiące atrybuty prawa własności — art. 81,

2) zabezpieczanie rzeczowe zobowiązań osobistych zastawem lub hipoteką. Ta grupa podzielona jest na dwie kategorje, systematycznie i podatkowo różne: a) zabezpieczenia kaucyjne — art. 82, b) zabezpieczenia sum dłużnych zastawem i hipoteką właściwą — art. 83 i 84.

Nie będziemy mówili o grupie pierwszej, jako niespornej i nas nie obchodzącej, pominiemy też zabezpieczenia kaucyjne zastawem ruchomym (zastaw nieruchomy w żadnym razie nie może stanowić zabezpieczenia kaucyjnego, może zabezpieczać jedynie należności dłużne); rozpatrzymy jedynie, jako nas w danym wypadku interesujące, hipoteki kaucyjne i hipoteki właściwe, wyjaśniając, dlaczego u. o. s. te stosunki prawne systematycznie i podatkowo odróżnia.

Tutaj należy wyjaśnić, co to jest kaucja hipoteczna, co ma ona wspólnego z hipoteką właściwą i czem się od tej hipoteki różni.

Ani nasz kodeks cywilny, ani ustawy hipoteczne nie zawierają norm o kaucjach hipotecznych. Ustawa hipoteczna z roku 1818 jedynie w art. 71 wspomina mimochodem o rękojmi, czyli poręczeniu, hipotecznie zabezpieczonem.

Kaucja hipoteczna powstała jako konieczność życiowa w drodze interpretacyjnego rozwinięcia hipoteki umownej i została przez jurysprudencję uświęcona. Musimy ją przyjąć tak, jak ona istnieje i jak znajduje szerokie zastosowanie praktyczne. Otóż kaucjami hipotecznemi zabezpieczamy wszelkie stosunki zobowiązaniowe, a więc należności od wystawiającego kaucję wierzycielowi kaucyjnemu na zasadzie jakichkolwiek tytułów prawnych już przypadające lub dopiero w przyszłości przypaść mogące Podkreślamy z naciskiem, że kaucja, jak tego praktyka dowodzi, równie dobrze może zabezpieczać tak należności istniejące jak przyszłe, i że nie tu leży różnica pomiędzy kaucją hipoteczną a hipoteką właściwą.

Formalnie zapis kaucyjny wymaga tych samych warunków, których wymaga zapis hipoteki właściwej, a więc musi być kaucja zapisana aktem notarjalnym na rzecz pewnego wierzyciela, obciążać pewną określoną nieruchomość lub prawo hipoteczne. podlegające obciążeniu, zamykać się w określonej sumie, skutek jej zależy od ujawnienia w księdze hipotecznej, pierwszeństwo hipoteczne liczy się od daty wpisu (art. 1, 2, 7, 12, 177 ust. z 1818 r.).

W istocie swej jednak kaucja hipoteczna zasadniczo różni się od hipoteki właściwej, podczas bowiem gdy hipoteka właściwa jest zapisaniem pewnej określonej sumy na nieruchomości, nadaje tej sumie pierwszeństwo hipoteczne do jej zaspokojenia z wartości nieruchomości, kaucja nie stwarza hipoteki dla tej należności, która może wejść w miejsce kaucji, nie stwarza realnego bezpośredniego związku między należnością i hipoteką, ona tylko zachowuje miejsce hipoteczne, w którem wierzyciel kaucyjny będzie mógł swą należność wpisać, ale będzie mógł to uczynić albo za wyraźną, notarjalnie stwierdzoną zgodą dłużnika, albo na mocy wyroku sądowego. Wtedy dopiero należność otrzyma zabezpieczenie hipoteczne, stanie się długiem hipotecznym. Nie może się to stać wcześniej z zasady merytorycznej, bo nie jest to celem stron, nie może również z zasady formalnej, bo zwykle tytuły, które mogą ewentualnie zostać podstawą hipoteki umownej lub sądowej, nie odpowiadają warunkom wymaganym art. 1 i 2 ust. 1818 r., a gdy przy zapisie kaucji

uwzględnione zostały tytuły w formie aktów notarjalnych, bo i tak bywa, takie akty nie zawierają klauzuli zapisu hipoteki.

Twierdzenie, że zapisane do wykazu sumy korzystają z zabezpieczenia hipotecznego, równa się uznaniu hipotek tajnych.

Można więc powiedzieć, że kaucja hipoteczna zastrzega przyszłą hipotekę, stwarza dla niej ostrzeżenie umowne, jak art. 10 ust. 1818 r. przewiduje i stwarza ostrzeżenia sądowe. Nie można tedy określać kaucji jako zabezpieczenia przyszłych należności, bo widzimy, że częstokroć dotyczy ona już istniejących zobowiązań, ale należy ją określić, jako zabezpieczenie przyszłej hipoteki, która umownie lub sądownie w miejsce kaucji wpisana zostanie.

To też podczas gdy hipoteka właściwa korzysta z przywileju jawności hipotecznej i podlega rygorom z tej jawności wypływającym, gdy spłacenie hipoteki opróżnia miejsce hipoteczne i skutkuje automatycznie podniesienie się wierzytelności niższych, gdy przelew i umorzenie hipoteki wymagają ujawnienia w wykazie pod rygorem nieważności takich czynności wobec osób trzecich, wszystkie te warunki stosują się wprawdzie do wpisu kaucyjnego, jako wpisu zastrzegającego miejsce hipoteczne, ale bynajmniej nie dotyczą należności, które mogą skorzystać z miejsca kaucyjnego. Takie należności, jako należności czysto osobiste, bo do wykazu w myśl kardynalnego art. 51 ust. 1818 r. nie wpisane, ani z praw hipotecznych nie korzystają, ani kontroli hipotecznej nie podlegają, mogą być przelewane i umarzane, zabezpieczające takie należności tytuły prawne mogą być zmieniane.

Widocznem tedy jest, że dopóki kaucja na czysty wpis zamieniona nie została, pomiędzy jej wierzycielem i wystawcą kaucji istnieje dwojaki stosunek prawny: stosunek kaucyjny, polegający na uprawnieniu wierzyciela do zabezpieczenia hipotecznego swoich należności, i stosunek czysto osobisty, o ile między stronami w danym momencie istnieją stosunki zobowiązaniowe. Dopiero gdy wierzyciel należności swoje zabezpieczył w miejscu kaucji w drodze hipoteki umownej lub sądowej, a więc gdy kaucja na czysty wpis zamieniona zostanie, pomiędzy stronami powstanie stosunek dłużnika i wierzyciela hipotecznego. Z tą więc chwilą powstanie konieczność obligowego opodatkowania należności, do tego bowiem czasu, o ile należności takie powstały, powinny one były być opodatkowane według ogólnych zasad u. o. s. jako zobowiązania osobiste, niezależnie od istnienia lub nieistnienia umowy kaucyjnej. I tutaj u. o. s. wierna swej zasadzie, że o ile idzie o opodatkowanie umów, umowy winny być opodatkowane stosownie do tego znaczenia gospodarczego, które ustawa tym umowom przypisuje, stwarza odrębne opodatkowanie umowy kaucyjnej, jako umowy nie zabezpieczającej sumy, a tworzącej specjalne prawo rzeczowe — zastrzeżenie miejsca hipotecznego. Umowy te ustawa słusznie traktuje stemplowo jak umowy otwarcia kredytu i opodatkowuje zasadniczo w stosunku 0,1% sumy kaucyjnej, a kaucje ulgowe opłatą stałą 5 złotych.

To jest cel i treść art. 82 analogicznie do art. 134 cz. 2.

Opłata ta jest różna od opłaty, ustanowionej art. 83 i 84 od zabezpieczenia rzeczowego, zastawem lub hipoteką, sum określonych, bo takie zabezpieczenie jest zarazem przyznaniem długu, stwarza tytuł dłużny, jest obligiem. Tutaj więc ustawa stosuje normy określone w rozdz. XXI cz. II.

Nie można więc do wpisu kaucyjnego, który stanowi specjalną umowę nieobligową, poza opodatkowaniem, przewidzianem art. 82 stosować również opodatkowanie obligowe, przewidziane art. 83 i 84 pod pozorem, że w chwili zapisania kaucji istnieją już jakieś należności, bo takie należności, jak to wyżej wyjaśniono, jako należności niehipoteczne, podlegają opodatkowaniu stosownie do swego charakteru zupełnie niezależnie od tego czy strony zawarły lub nie zawarły umowę kaucyjną.

Powoływanie się na wyrażenie art. 83 i 84 „wierzytelność istniejąca" jest niedoczytaniem tekstu tych artykułów, bo w nich jest mowa o ustanowieniu zastawu lub hipoteki dla wierzytelności, a więc o zabezpieczeniu wierzytelności, o stworzeniu obligu, a wszakże przy kaucji nie zabezpiecza się określonych należności, nie stwarza obligu, z samego aktu kaucyjnego żadnego przysądzenia otrzymać nie można.

Uderza fakt: u. o. s. ustanawia opłaty zasadnicze od kaucyj hipotecznych wogóle, nie stwarzając w celu opodatkowania specjalnej definicji kaucji i nie rozróżniając, jakie należności może zabezpieczać kaucja. Gdy więc ustawa podatkowa nie odróżnia, muszą tu mieć zastosowanie ogólne normy hipoteczne. Dalej, stanowiąc opodatkowanie kaucyj zabezpieczających kredyt wekslowy, u. o. s. nie wyjaśnia, co jest kredyt wekslowy w jej rozumieniu, a więc i tutaj musimy stosować normy prawa prywatnego i wekslowego. Nie budzi chyba wątpliwości, że objektem kredytu wekslowego są wszelkie weksle, a nawet przedewszystkiem weksle ciągnione, powszechnie w stosunkach handlowych używane.

Jeżeli tedy N. T. A. w wyrokach swoich z dat 14.III.1932, 10 i 16.I.1934 przyjął tezy, zresztą niemotywowane, że kaucja hipoteczna wogóle może zabezpieczać jedynie należności przyszłe, i że pod pojęcie kredytu wekslowego podpadają jedynie weksle własne dłużnika bezpośrednio doręczone wierzycie-

(dokończenie obok na str. 15-ej)

MARJAN KURMAN

KODEKS HANDLOWY

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1 LIPCA 1934 ROKU

OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH

W ciągłem dążeniu do wyodrębnienia i zebrania całego materjału ustawodawczego, dotyczącego notarjatu i hipoteki, opracowałem dla użytku kancelarji notarjalnych Kodeks Handlowy, który obowiązywać będzie od dnia 1 lipca 1934 roku. Starałem się ująć go w formę jak najbardziej zwartą, ułatwiającą zapoznanie się z nowem tem prawem, a zachowującą oryginalny tekst prawa.

Na zasadzie przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy uchyla się poprzednio projektowany Kodeks Handlowy (rozporządzenie P-ta R-tej z d. 27.X.1933 r. — Dz. Ust. Nr. 82 poz. 600) wraz z przepisami wprowadzającemi tenże Kodeks (rozporządzenie P-ta R-tej z d. 27.X.1933 r. — Dz. Ust. Nr. 82 poz. 601) (art. II. przep. wpr.), a nadto uchyla się:

1) obowiązujące dotychczas przepisy wypływające z rozporządzenia P-ta R-tej z dnia 10 grudnia 1924 r. o fuzji (łączeniu się) spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Ust. Nr. 107 poz. 968);

2) rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 28.XII.1924 r. o prawie o domach składowych (Dz. Ust. Nr. 114 poz. 1020);

3) prawo o spółkach akcyjnych (rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 39 poz. 383) w brzmieniu, zmienionem rozporządzeniem P-ta R-tej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 86 poz. 664);

4) prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością — rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 27.X.1933 r. Dz. Ust. Nr. 82 poz. 602 (art. IV przyp. wpr.) — *str: 19* (Kodeks Handlowy. Projekt w zmienionym układzie); *dalsza numeracja dostosowana do tego projektu.*

. . . .

Uchyla się obowiązujące dotychczas *przepisy* księgi 1-ej i 4-tej *Kodeksu Handlowego Francuskiego z wyjątkiem art. 635*, a zatem uchyla się art. 1 do 189 włącznie i 615 do 648 włącznie (art. XII przep. wpr.).

. . . .

W Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego:

1) Zmienia się *art. 182;* [1]).

2) Uchyla się art. 186;

3) Art. 479 otrzymuje nowe brzmienie:[1]) (art. XIII, XIV i XV przep. wpr.).

. . . .

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Handlowego Francuskiego:

1) *Uchyla się dekret o rejestrze handlowym* z d. 7.II. 1919 — Dz. Ust. Nr. 14 poz. 164 (art. XVIII przep. wpr.);

2) Na wypadek śmierci kupca lub wspólnika spółki jawnej i komandytowej spadkobiercy winni wykonać formalności przewidziane w art. XIX przep. wpr.

. . . .

Na obszarze mocy obowiązującej T. XI cz. II Zwodu Praw — patrz art. XVIII i następne przep. wpr. Kod. Handlowy.

. . . .

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Handlowego austrjackiego — patrz art. XXI do XXIV przep. wprow. Kod. Handl.

. . . .

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Handlowego niemieckiego — patrz art. XXV—XXVII i LXI — LXVII przep. wpr. Kod. Handl.

. . . .

Pozostają w swej mocy:

1) przepisy szczególne, które zwalniają pewnych kupców *od obowiązku rejestracji lub zawierają szczególne postanowienia* co do rejestracji;

2) *przepisy szczególne, dotyczące rachunkowości kupieckiej;*

3) przepisy, dotyczące *przedsiębiorstw państwowych* (art. V prz. wpr.).

Pozostają w mocy przepisy, dotyczące:

1) *żeglugi morskiej;*

2) *organizacji giełd;*

3) *ubezpieczeń* (art. VI przep. wpr.).

Art. *504—511 Kod. Handl. nie naruszają odmiennych przepisów ustaw szczególnych,* dotyczących *zastawu* (art. VII prz. wpr.).

Pozostaje w swej mocy rozporządzenie P-ta R-tej z d.

[1]) Artykuły te w zmienionem brzmieniu podaję w „Dodatku do Kodeksu Handlowego".

(dokończenie ze str. 14-ej)

łowi kaucyjnemu, stworzył N. T. A. pod względem podatkowym odróżnienia w tekście ustawy podatkowej nieprzewidziane, odróżnienia, które mogłyby znaleźć uzasadnienie tylko w prawie prywatnem, a taka interpretacja zdaje się wkraczać w kompetencje Sądu Najwyższego. Dlatego byłoby wysoce pożądane, ażeby Pan Minister Sprawiedliwości omawianą tutaj kwestję poddał w drodze art. 41 prawa o ustroju sądownictwa pod orzeczenie Sądu Najwyższego.

Jest to tem niezbędniejsze, że władze skarbowe na zasadzie wyroków N. T. A. kwestjonują opłaty, pobrane przez notarjuszów od aktów kaucyjnych, zeznanych przed ogłoszeniem wyroków N. T. A.

Opłaty od aktów kaucyjnych były pobierane od czasu wejścia w życie u. o. s. ściśle według literalnego brzmienia art. 82 bez rozróżnień przez N. T. A. wprowadzonych, których nikt przewidzieć nie mógł. Praktyka pod tym względem była w ciągu 7 lat ustalona, wątpliwości nie widzieliśmy. Żądanie od stron dodatkowych, często wysokich opłat, których strony przy sporządzeniu aktu nie przewidywały budzi powszechny niepokój i rozgoryczenie. Gdyby jurysprudencja N. T. A. okazała się prawnie uzasadnioną i ustaliła się, nadawanie tej jurysprudencji skutków wstecznych, obalających ustaloną praktykę, niczem usprawiedliwić się nie da.

17.III.1928 *o prawie bankowem* (Dz. Ust. Nr. 34 poz. 321) z następującemi zmianami:

1) po art. 35 dodaje się *nowy art. 35a;* [1]

2) w art. 66 dodaje się na końcu nowy ustęp; [2]

3) w art. 67 pkt. 3 wyrazy: „art. 66 ust. 3" zastępuje się wyrazami: „art. 66 ust. 3 i 5" (art. VIII).

Pozostaje w mocy rozporządzenie P-ta R-tej z d. 20 października 1926 r. o uzupełnieniu przepisów, normujących ustrój władz spółek akcyjnych — Dz. Ust. Nr. 103 poz. 598 (art. IX przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Jeżeli utrzymane w mocy przepisy powołują się na uchylone przepisy Kodeksów Handlowych, stosuje się odpowiednie przepisy nowego Kodeksu (art. XI przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Niezależnie od przepisów art. 506—510 Kod. Handl., wierzyciel może korzystać z art. 2078 Kod. Nap. (art. XVI przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Osoby, które w chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego były zarejestrowane jako kupcy, są kupcami rejestrowymi, chociażby nie odpowiadały warunkom Kodeksu Handlowego. Osoby te *mogą jednak uzyskać wykreślenie firmy,* skutkiem czego *przestają być kupcami rejestrowymi. Osoby, które* w chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego *nie były kupcami rejestrowymi, a są nimi na zasadzie Kodeksu Handlowego,* mają *obowiązek wpisać się do rejestru handlowego* w ciągu *sześciu miesięcy* od daty wejścia w życie Kodeksu (art. XXXI przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Firmy, zarejestrowane w chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego, *a nieodpowiadające przepisom Kodeksu Handlowego,* mogą być używane nadal w dotychczasowem brzmieniu; powinny jednak być *uzupełnione* w ciągu *sześciu miesięcy* od chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego dodatkiem, oznaczającym obecnego właściciela zgodnie z przepisami o firmie (art. XXXII przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Obowiązkowe wpisy, których dotychczasowe przepisy nie wymagały, powinny być zgłoszone celem wpisania *do rejestru w ciągu sześciu miesięcy* od chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego (art. XXXIII przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Skutki prawne prokury i pełnomocnictwa handlowego, udzielonego przed wejściem w życie nowego Kodeksu Handloweog, ocenia się *według nowego Kodeksu* (art. XXXIV przep. wprow.).

Do czynności, które były dokonane *przed wejściem w życie Kodeksu Handlowego, a które były* czynnościami *handlowemi* według prawa dotychczasowego, *stosuje się prawo dotychczasowe, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej* (art. XXXV prz. wpr.):

a) Przepisy nowego Kodeksu Handlowego stosuje się do zobowiązań *z umów najmu, dzierżawy i o pracę,* istniejących w chwili wejścia w życie nowego Kodeksu Handlowego, *jeżeli umowa nie została wypowiedziana* z najbliższym terminem wypowiedzenia, z którym każda *strona mogła ją była wypowiedzieć* po wejściu w życie nowego Kodeksu Handlowego, a zatem stosuje się od upływu tego terminu (art. XXXVI przep. wpr.).

b) *Do spółek, które istniały w chwili wejścia w życie nowego Kodeksu Handlowego,* a które są spółkami *jawnemi* w rozumieniu nowego Kodeksu Handlowego, *stosuje się przepisy tego* nowego Kodeksu z następującemi wyjątkami:

1) *zarejestrowane ograniczenia prawa wspólnika do reprezentowania spółki* pozostają w mocy do ich wykreślenia;

2) do spółek powyższych (jawnych w rozumieniu nowego Kodeksu Handlowego) nie stosuje się art. *91 § : 1* oraz art. *92—111* nowego Kodeksu Handlowego (art. XXXVI przep. wpr.).

c) *Do spółek, które istniały* w chwili wejścia w życie nowego Kodeksu Handlowego, *a które są* spółkami *komandytowemi* w rozumieniu nowego Kodeksu, *stosuje się* przepisy tegoż nowego Kodeksu z następującemi wyjątkami:

1) *zarejestrowane ograniczenia* prawa wspólnika, odpowiadającego bez ograniczenia, do reprezentowania spółki pozostają w mocy aż do ich wykreślenia;

2) *do spółek powyższych nie stosuje się art. 91 § : 1 oraz art. 92—111,* 155 i 156 nowego Kodeksu Handlowego (art. XXXVII i XXXVIII przep. wpr.).

d) do spółek *komandytowo-akcyjnych,* wpisanych do rejestru, oraz do *stowarzyszeń i związków, uznanych za handlowe,* a istniejących w chwili wejścia w życie Kodeksu Handlowego i w dniu tym według dotychczasowych przepisów jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się odnoszące do nich przepisy, dotąd obowiązujące (art. LIII i LIV przep. wpr.)

Do zobowiązań, powstałych przed wejściem w życie Kodeksu Handlowego, a w dniu tym według dotychczasowych przepisów jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy nowego Kodeksu Handlowego z ograniczeniami, wskazanemi w art. LV przep. wpr. Kodeks Handlowy, a dotyczącemi *przedawnienia.*

. . . .

. . . .

Rejest handlowy prowadzą *sądy okręgowe.* Rozporządzenie ministerjalne może w poszczególnych okręgach prowadzenie rejestru handlowego przekazywać *sądom grodzkim (art. LVIII przep. wpr.)*

Notarjusze obowiązani są *przesyłać za każdy miesiąc w ciągu następujących dni czternastu* do właściwego sądu rejestrowego *wykazy zdziałanych lub poświadczonych przez nich aktów, zawierających dane, ulegające wpisowi do rejestru handlowego* (art. LXIV przep. wpr.).

. . . .

. . . .

Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy zmieniają art. 66 *ust. stempl. wprowadzając* do tegoż 66 artykułu *sprzedaż, przewidzianą w art. 507 i 543* nowego Kodeksu Handlowego; ponadto zmieniają art. *71* tejże ustawy stemplowej o sprzedaży za pośrednictwem maklera i art. 115, dotyczący Kodeksu Handlowego austrjackiego i niemieckiego.

. . . .

Ajencyjna umowa. — Przez umowę ajencyjną kupiec (ajent) podejmuje się *stałego pośredniczenia w zawieraniu umów* na rzecz dającego polecenie *lub zawierania ich* w jego imieniu (565).

Do zawierania umów w imieniu dającego polecenie oraz

[1]) artykuł ten podaję w „Dodatku do Kodeksu Handlowego".

[2]) D-to.

dla odbierania dlań oświadczeń (541—551) ajent uprawniony jest tylko wtedy, gdy posiada ku temu pełnomocnictwo. Jakie ma być to pełnomocnictwo, prawodawca nie mówi, wskazuje tylko, że granic pełnomocnictwa przekraczać nie wolno (570, 568, 569).

Ajent może żądać od dającego polecenie *piśmiennego potwierdzenia umowy ajencyjnej* z wyszczególnieniem istotnych warunków umowy (566).

Ajent ma prawo do prowizji od umów, zawartych *przy jego udziale* (571), *a nawet i bez jego udziału*, jeżeli został ustanowiony jako wyłączny dla pewnego okręgu lub pewnego koła odbiorców (571). *Jeżeli umowa ma być wykonana częściami*, ajent nabywa prawo do prowizji na jej wykonanie. W tym wypadku, ma prawo do prowizji nawet mimo niewykonania umowy, jeżeli niewykonanie spowodowane zostało przez dającego polecenie bez ważnej przyczyny po stronie drugiego kontrahenta (572).

Wysokość prowizji określona być winna według *zwyczaju, istniejącego w siedzibie ajenta*. W braku zaś zwyczaju powinna być *słuszna* (573) bez zwrotu zwyczajnych kosztów i wydatków (574), płatna *co trzy miesiące, z końcem kwartału* kalendarzowego oraz w chwili *rozwiązania* umowy (575). Przy obliczeniu kupiec, który zawarł umowę ajencyjną, powinien wręczyć ajentowi *wyciąg z ksiąg handlowych*, dotyczący umów, od których temuż ajentowi należy się prowizja (575).

Umowa ajencyjna, zawarta na czas nieoznaczony, może być *wypowiedziana* na trzy miesiące. Okres wypowiedzenia musi się kończyć ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego (576).

Ajentowi na zabezpieczenie prowizji, kosztów i zaliczek służy *prawo zastawu* na rzeczach ruchomych i papierach wartościowych dającego polecenie, które otrzymał w związku z umową ajencyjną, dopóki znajdują się u niego lub u osoby, która je dzierży w jego imieniu, albo dopóki może niemi rozporządzać zapomocą papierów towarowych (577).

Co nazywa prawodawca papierami towarowemi, określa art. 518, a mianowicie: dowody składowe, ładunkowe, konosementy i t. p.

Czynności handlowe. — Wszystkie czynności kupca, *związane z prowadzeniem* jego *przedsiębiorstwa*, uważane są za czynności handlowe (495). Jeżeli czynność jest handlowa dla jednej ze stron, *stosuje się przepisy prawa handlowego do obu stron*, chyba, że w poszczególnych wypadkach prawo stanowi inaczej (496).

„ Przepisów kodeksu zobowiązań o formie piśmiennej dla celów dowodowych nie stosuje się, jeżeli czynność jest handlowa dla obu stron (525), ale znów tego ogólnego przepisu nie stosuje się do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego pod wpływem *błędu, podstępu, groźby, albo wyzysku*, do *najmu i dzierżawy nieruchomości* oraz do poręczenia (525).

„ *a własność*. — *Rzecz* ruchoma, chociaż nabyta od kupca, *gdy się okaże skradzioną lub zgubioną*, może być żądana od nabywcy, ale w ciągu tylko *lat trzech* od utraty posiadania przez właściciela i tylko ze zwrotem tego, co nabywca na nią wyłożył (500 § : 2).

„ — *Co do pieniędzy i papierów na okaziciela* patrz art. 501—503.

Domy składowe. — Patrz: Skład.

Dzierżawca przedsiębiorstwa — kupca rejestrowego *odpowiada za zobowiązania wydzierżawiającego*, powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność ta jest *solidarna*. *Umowne uchylenie tej odpowiedzialności dzierżawcy* jest skuteczne wobec wierzycieli wtedy jedynie, *gdy zostało* im podane do wiadomości lub *zarejestrowane*.

Zobowiązania, za które dzierżawca nie odpowiada, stają się w stosunku do wydzierżawiającego wymagalne z chwilą wydzierżawienia, o ile nie są lub nie zostaną należycie zabezpieczone (49).

Za zobowiązania, zaciągnięte przez dzierżawcę pod firmą wydzierżawiającego przed zarejestrowaniem dzierżawy, odpowiada wydzierżawiający jako dłużnik solidarny (50).

Wierzyciele dzierżawcy, których wierzytelności powstały przy prowadzeniu (rozumiem — w czasie prowadzenia) wydzierżawionego przedsiębiorstwa, mogą zaspokajać się z surowców i towarów, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, czy są one własnością dzierżawczy, też wydzierżawiającego (51).

Jeżeli w chwili oddania w dzierżawę przedsiębiorstwa umowa zobowiązywała dającego w dzierżawę i trzeciego do świadczeń wzajemnych, trzeci może rozwiązać umowę z ważnych powodów, związanych ze zmianą posiadacza przedsiębiorstwa. *Oświadczenie* o rozwiązaniu należy złożyć *w ciągu miesiąca* od uzyskania wiadomości o oddaniu w dzierżawę (52, 46 § 1).

Przepisy o dzierżawie, podane powyżej, stosuje się odpowiednio w razie ustanowienia *użytkowania na przedsiębiorstwie* (53).

Do wydzierżawienia przedsiębiorstwa potrzebne jest *wyraźne upoważnienie*. *Prokura nie wystarcza* (61).

Firma — *kupca jednoosobowego* składa się z jego nazwiska i przynajmniej z pierwszej litery imienia (27).

„ *spółki jawnej* zawiera *nazwiska* wszystkich wspólników albo też nazwisko i przynajmniej *pierwszą literę* imienia *jednego* lub *kilku wspólników z dodatkiem* wskazującym spółkę. (28).

„ *spółki komandytowej* składa się z nazwiska i przynajmniej z pierwszej *litery imienia jednego lub kilku wspólników, odpowiadających bez ograniczenia*, oraz zawiera dodatek *„spółka komandytowa“*,

Nazwiska komandytarjuszów nie mogą wchodzić w skład firmy (28).

„ *spółki akcyjnej* i spółki *z ograniczoną odpowiedzialnością* może być obrana *dowolnie*, powinna jednak zawierać dodatek w pierwszym przypadku „spółka akcyjna“, w drugim — „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. *Nazwiska osób* nie mogą być umieszczone w firmie bez ich zgody lub zgody ich spadkobierców (29).

„ *Firmę osoby prawnej*, niebędącej spółką handlową, stanowi jej nazwa ustawowa lub statutowa (30).

„ *Firma może zawierać* także *dodatki*, mające na celu bliższe oznaczenie osoby kupca lub przedsiębiorstwa. Niedopuszczalne są dodatki, któreby mogły wprowadzić w błąd (31).

„ *W razie zmiany nazwiska, które stanowi część składową firmy*, można przedsiębiorstwo prowadzić nadal pod dotychczasową firmą, należy jednak w dodatku do firmy wskazać nowe nazwisko (32 § : 1)

A zatem jeżeli, naprzykład, była firma: „A. Aski, B. Beski i spółka“, i wspólników było trzech: Aski, Beski i Ceski, a Aski występuje ze spółki, to spółka za zgodą Askiego może być prowadzona pod dawną firmą: „A. Aski, B. Beski i spółka“, ale z *dodatkiem:* obecni właściciele: B. Beski i spółka; jeżeli ustępują ze spółki obaj figurujący w firmie wspólnicy Aski i Beski, to trzeci wspólnik nie może prowadzić spółki pod dawną firmą: „A. Aski, B. Beski i spółka“ z dodatkiem

obecny właściciel C. Ceski, bo w firmie nie może być słów i spółka", gdyż spółki już niema, bo spółka jednoosobowa u nas nie istnieje, bo kupiec, gdy nie ma wspólników, musi prowadzić przedsiębiorstwo we własnem imieniu (art. 2 § : 1), wskazuje na to wreszcie i art. 33 § : 2; jeżeli jednak Aski lub Beski przed wyjściem ze spółki prawa swoje w spółce w pewnej części scedował osobie trzeciej, ale nie Ceskiemu, wtedy za zgodą Askiego i Beskiego przedsiębiorstwo może być prowadzone pod dawną firmą *z dodatkiem:* obecni właściciele C. Ceski i spółka lub D. Deski (ten który nabył część prawa Askiego lub Beskiego) i spółka; jeżeli wreszcie A. Aski ze spółki nie występuje, a nie chce figurować w firmie, przeszkody, zdaniem mojem, niema, wskazuje na to art. 32, który rozróżnia „*zmianę nazwiska*", stanowiącego część składową firmy" (§ : 1 art. 32) i „*ustąpienie wspólnika*", którego nazwisko było w firmie" (§ : 2 tegoż artykułu). Firma wtedy brzmieć powinna: „B. Beski i spółka", lub „C. Ceski i spółka", lub: „B. Beski, C. Ceski i spółka".

„ *W przypadku ustąpienia ze spółki jawnej* wspólnika, którego nazwisko było w firmie zamieszczone, można prowadzić nadal przedsiębiorstwo pod dotychczasową firmą za zezwoleniem jego lub jego spadkobierców, należy jednak *w dodatku do firmy* zgodnie z art. 28 *zamieścić:* obecnie *i wymienić* wszystkich pozostałych wspólników, albo też nazwisko i przynajmniej pierwszą literę imienia jednego lub kilku wspólników z dodatkiem, wskazującym spółkę (art. 32 § 2 i 28 § 1).

„ *W przypadku ustąpienia ze spółki komandytowej* wspólnika, którego nazwisko było w firmie zamieszczone, można prowadzić przedsiębiorstwo nadal pod dotychczasową firmą za zgodą jego lub jego spadkobierców, należy jednak *w dodatku do firmy* zgodnie z art. 28 *zamieścić:* obecnie i *dodać* nowe brzmienie firmy, to jest, *wskazać* nazwisko i przynajmniej pierwszą literę imienia jednego lub kilku wspólników, odpowiadających bez ograniczenia, *z dołączeniem słów:* „spółka komandytowa", przyczem nazwiska komandytarjuszów nie mogą wchodzić w skład firmy (art. 32 § : 2 i 28 § : 2).

„ Do powyższych przepisów, dotyczących firmy, winien zastosować się i ten, *kto nabywa istniejące przedsiębiorstwo.* Może je zatem za zezwoleniem porzedniego właściciela lub jego spadkobierców prowadzić pod dotychczasową firmą, powinien jednak zamieścić w firmie *dodatek,* oznaczający nabywcę (art. 27 — 31) i nie może w brzmieniu dotychczasowej firmy pozostawić oznaczenia „spółka akcyjna", „spółka z ograniczoną ogrowiedzialnością", lub „spółdzielnia" (art. 33 § : 2) i wogóle, z zasad już wyżej wyłuszczonych, nie może pozostawić słów: „i spółka", jeżeli prowadzić będzie przedsiębiorstwo sam.

„ *Firma nie może być zbyta* bez przedsiębiorstwa (34).

„ *Firma oddziału* powinna odpowiadać firmie zakładu głównego i być *uuzupełniona dodatkiem,* wskazującym związek z zakładem głównym (art. 36).

„ *Każda nowa firma* powinna się odróżniać dostatecznie od firm w tej samej miejscowości, do rejestru handlowego już wpisanych lub zgłoszonych (35). *d. c. n*

P. S. Jeszcze raz zaznaczamy, że w powyższej pracy zastosowana jest numeracja według projektu Kodeksu Handlowego w zmienionym układzie (p. — obok), co jednakże pozostaje bez wpływu na istotę n o w y c h przepisów Kodeksu.

KODEKS HANDLOWY

PROJEKT W ZMIENIONYM UKŁADZIE

Kodeks Handlowy część I (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 600, 1933 r.) wchodzi w życie, jak wiadomo, z dniem 1 lipca r. b.

Zapowiada się jednak, że będzie on niebawem ponownie ogłoszony w Dzienniku Ustaw w zmienionym układzie, opracowanym przez podkomisję specjalną Komisji Kodyfikacyjnej.

Podkomisja ta opracowała włączenie do Kodeksu Handlowego tych działów prawa handlowego, które zostały już unormowane oddzielnemi ustawami w jednolity dla całego Państwa sposób, a które systematycznie należą do ogłoszonej już części pierwszej Kodeksu, a mianowicie: prawa o s p ó ł k a c h z o g r a n i c z o n ą o d p o w i e d z i a l n o ś c i ą (rozp. Prez. Rzpltej z 1933 r.), prawa o s p ó ł k a c h a k c y j n y c h (rozp. Prez. Rzpltej z 1928 r.) i prawa o d o m a c h s k ł a d o w y c h (rozp. Prez. Rzpltej z 1924 r.). Ponadto uzupełniono kodeks przepisami o s p r z e d a ż y n a r a t y, która dotychczas jeszcze nie została jednolicie dla całego Państwa uregulowana.

Pracę tę przeprowadziła podkomisja pod przewodnictwem prof. *St. Wróblewskiego* w czasie od połowy lutego do połowy kwietnia 1934 r. Poszczególne referaty objęte zostały przez prof. *A. Chełmońskiego* (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). prof. *T. Dziurzyńskiego* (spółki akcyjne), prof. *J. Sułkowskiego* (sprzedaż na raty) i prezesa *Br. Hełczyńskiego* (domy składowe). W obradach podkomisji brali ponadto udział z ramienia Ministra Sprawiedliwości: sędzia sądu okręgowego dr. *A. Wolter,* z ramienia Ministra Przemysłu i Handlu: radca *Ś. Baudouin de Courtenay.* Protokół prowadził doc. *M. Honzatko.*

Uchwalony przez podkomisję w nowem brzmieniu projekt kodeksu handlowego, część I, przyjęło na posiedzeniach w dniach 4—6 maja r. b. Kolegjum Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej pod przewodnictwem Prezydenta Komisji p. *B. Pohoreckiego.* W obradach brał udział delegat główny Ministra Sprawiedliwości Podsekretarz Stanu p. *St. Sieczkowski* wraz z sędzią sądu okręgowego dr. *A. Wolterem.*

W związku z uzupełnieniem Kodeksu Handlowego ta sama podkomisja włączyła do p r z e p i s ó w w p r o w a d z a j ą c y c h ten Kodeks postanowienia, które ze względu na nowy układ Kodeksu Handlowego okazały się konieczne. Ustalony przez podkomisję w nowem brzmieniu projekt przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy, część I, przyjęło na posiedzeniu w dniu 6 maja r. b. Kolegjum Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej.

Kodeks Handlowy część I w projektowanym nowym układzie będzie liczył 694 artykuły, zaś przepisy wprowadzające — 70 artykułów.

Układ Kodeksu projektowany jest, jak następuje:

	Artykuły:
Źródła prawa	1
KSIĘGA PIERWSZA — KUPIEC	2—157
Dział I. Pojęcie kupca	2— 12
Dział II. Rejestr handlowy	13— 25
Dział III. Firma	26— 38
Dział IV. Zbycie przedsiębiorstwa	39— 53
Dział V. Rachunkowość kupiecka	54— 59
Dział VI. Pełnomocnicy handlowi	60— 69
Dział VII. Kupiec jednoosobowy	70— 73
Dział VIII. Osoba prawna	74.
Dział IX. Spółka jawna (w 6 rozdziałach)	75—142
Dział X. Spółka komandytowa (w 4 rozdziałach)	143—157
Dział XI. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (w 9 rozdziałach)	158—305
Dział XII. Spółka akcyjna (w 8 rozdziałach)	306—487
Dział XIII. Przekształcenie spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	488—494
KSIĘGA DRUGA — CZYNNOŚCI HANDLOWE	495—692
Dział I. Przepisy ogólne	495—499
Dział II. Prawo rzeczowe	500—521
Rozdział I. Prawo własności	500—503
Rozdział II. Prawo zastawu	504—514
Rozdział III. Prawo zatrzymania	515 521
Dział III. Zobowiązania	522—692
Rozdział I. Przepisy ogólne	522—529
Rozdział II. Rachunek bieżący	530—538
Rozdział III. Sprzedaż handlowa	539—564
Oddział 1. Przepisy ogólne	539—551
Oddział 2. Sprzedaż na raty	552—564
Rozdział IV. Umowa ajencyjna	565—577
Rozdział V. Komis	578—594
Rozdział VI. Spedycja	595—609
Rozdział VII. Przewóz	610—626
Rozdział VIII. Umowa składu	627—678
Oddział 1. Przepisy ogólne	627—643
Oddział 2. Domy składowe	644—678
Rozdział IX. Spółka cicha	679—692
Przepisy końcowe	693—694

Zaznaczyć należy, że projektowane nowe teksty istotnych zmian nie wprowadzają, z jednym wyjątkiem, a mianowicie: według art. 180 Kodeksu Handlowego w projektowanem brzmieniu do zbycia i zastawienia udziału spółki z ogr. odp. nie potrzeba aktu notarjalnego (art. 17 prawa o sp. z ogr. odp.), lecz wystarczy zwykła forma piśmienna. Jest to inowacja niespodziewana i nieuzasadniona. Byłoby pożądane ogłoszenie jakichś motywów tej projektowanej zmiany. Dotychczas zbycie lub zastawienie udziału w spółce z ogr. odp. w formie notarjalnej nie budziło wszak wątpliwości!

Dowiadujemy się, że sprawa włączenia do nowego Kodeksu przepisów o spółce akcyjnej i spółce z ogr. odp. może ulec zwłoce. Istotnie, wydaje się, że ewent. zmiany tych przepisów wymagają głębokiej i spokojnej rozwagi, a więc i odpowiedniego czasu.

ZJEDNOCZENIE NOTARJUSZÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 25 maja r. b. odbyło się w lokalu Koła Adwokatów R. P. zebranie organizacyjne nowego stowarzyszenia p. n. „Zjednoczenie Notarjuszów Rzeczypospolitej Polskiej". Zjednoczenie to łączy notarjuszów z terenu całego Państwa, należących do obozu Marszałka Piłsudskiego. Celem Zjednoczenia, którego statut jest wzorowany na statucie Koła Adwokatów Rz. P., jest czynny udział jego członków w pracy społecznej i publicznej dla dobra Państwa.

Na zebraniu organizacyjnem przemówienia wygłosili: p. Not. Roman, przewodniczący Komitetu organizacyjnego „Zjednoczenia", oraz prezes K.A.R.P. p. mec. Dreszer, który m. in. podniósł konieczność dążenia do konsolidacji organizacji, jednoczących cały front prawniczy w Polsce. Na zebraniu, w którem wzieli udział przedstawiciele wszystkich izb notarjalnych z całej Polski, przyjęto projekt statutu „Zjednoczenia", opracowany przez komitet organizacyjny.

W godzinach wieczornych odbył się bankiet koleżeński, który zaszczycili swą obecnością: Minister Sprawiedliwości p. Michałowski, wiceminister Sieczkowski, dyr. Kwiatkowski, prok. Dlouhy, prezes Sądu Apelacyjnego Orłowski, prezes Sądu Okręgowego Kamieński i inni. W czasie bankietu sen. Roman wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi ministra Michałowskiego nad ujednoliceniem ustawodawstwa w Polsce, zaznaczając, że zasługi min. Michałowskiego polegają jednak nietylko na tem: potrafił on przeprowadzić znakomite rozgraniczenie między wymaganiami autorytetu władzy i hierarchji a zasadą niezawisłości sędziowskiej i swobodnego wykonywania wolnych zawodów prawniczych.

Bardziej szczegółowe informacje o nowem stowarzyszeniu zamieścimy we właściwym czasie po zarejestrowaniu jego statutu i ukonstytuowaniu się władz.

KOŁO NOTARJATU I HIPOTEKI T.P.B.S. W WARSZAWIE

Przypominamy (p. Nr. 10, str. 21), że zebranie organizacyjne powstałego przy Notarjacie i Hipotece w Warszawie Koła Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odbędzie się *dnia 23 b. m. o godz. 3 ppoł. w lokalu Hipoteki miejskiej w Warszawie.*

ZASTĘPSTWO NOTARJUSZA
NA OBSZARZE ZIEM ZACHODNICH

Teoretycznie sprawa jest jasna i nie budzi wątpliwości: przepisy art. 20 prawa o notarjacie regulują ją jednolicie dla całego terytorjum państwowego, a art. 145 pr. o not. ustanawia pewien *modus vivendi* na okres przejściowy dla obszaru Ziem Zachodnich.

Otóż właśnie, że nie — *vivendi*, bo dotychczasowe doświadczenie dobitnie przekonało, że sprawa zastępstwa notarjuszów w województwach zachodnich na okres przejściowy do czasu powstania kadry asesorów — uregulowana została przez prawo o notarjacie w sposób właśnie wybitnie... nieżyciowy.

Cyfry mówią... W okręgu Izby Notarjalnej Poznańskiej (okręgi Kaliski i Włocławski nie wchodzą w rachubę, jako pozostające w zakresie zastępstwa pod rządem art. 131 pr. o not.) na liście Rady Notarjalnej figuruje 16 (wyraźnie: szesnastu) zastępców z art. 145 pr. o not. Szesnastu zastępców na ogólną liczbę około 110 notarjuszów, czyli mniej więcej jeden zastępca na 7 notarjuszów!

Identycznie taki sam stosunek zachodzi w okręgu Izby Notarjalnej Katowickiej, gdzie na nominalną liczbę 28 notarjuszów (faktycznie urzęduje w chwili obecnej — 27) przypada 4 (słownie: czterech) zastępców, wciągniętych przez Radę Notarjalną na listę, przewidzianą w art. 145 pr. o not.

Stan rzeczy zakrawa więc poprostu na zupełne oderwanie od życia. Ba, nie zakrawa, bo jest zupełnie oderwany od rzeczywistości życiowej. Jeden zastępca na siedmiu notarjuszów! Gdzież tu można myśleć o jakimś planowym układzie zastępstw, a zresztą jakie prawo nakaże tym nielicznym zastępcom wychodzić poza granice większych skupień miejskich, jak Poznań, Katowice, Toruń lub Bydgoszcz?

To też w ośrodkach większych mogą sobie notarjusze jeszcze jakoś poradzić, ale w miejscowościach drugoplanowych, nie mówiąc już o małych miasteczkach, sytuacja jest poprostu bez wyjścia: notarjusz nie może znaleźć żadnego zastępstwa!

Pojmujemy, prawo jest, niestety, wyraźne, trzeba się do niego stosować, to też do czasu wytworzenia się kadry asesorów, co nastąpi za kilka lat, notarjusze muszą zrezygnować z urlopów. *Soit!* Nie jest to ani przyjemne, ani racjonalne, ani słuszne, ale ostatecznie — *dura necessitas.* Jakaż jednak choćby najtwardsza potrzeba porządku prawnego zdoła zaręczyć, że notarjusze Zachodniej Polski będą się przez kilka lat cieszyli tak znamienitym zdrowiem (oby zresztą tak było!), że choroba nie oderwie żadnego z nich od biurka urzędowego choćby na jeden dzień?

Oczywisty absurd!

W tym stanie rzeczy trzeba coprędzej znaleźć wyjście z wytworzonej sytuacji, a to nadewszystko właśnie w imię porządku prawnego. Jeżeli bowiem zachoruje notarjusz w miejscowości, gdzie są chociażby dwa notarjaty, to jeszcze półbiedy: straci notarjusz, którego powaliła choroba, ale społeczeństwo (klijentela) nie ucierpi, bo drzwi drugiej kancelarji stoją otworem. Ale jeżeli choroba nawiedzi notarjusza w miejscowości, gdzie on jeden tylko urzęduje, to i interes społeczny, i porządek prawny, mogą być narażone na poważny szwank, bo szukanie notarjusza w sąsiedniem mieście jest nie tylko uciążliwe dla stron, ale może być wręcz na przestrzeni jednego dnia niewykonalne, jeżeli strony zjechały się do notarjusza na schyłku godzin urzędowych, a notarjusza nie zastały „z powodu choroby": nie mówiąc już o trudnościach i kosztach, na jakie naraża się w ten sposób strony, mogą one ponieść, a wraz z niemi i porządek prawny, istotny uszczerbek, jeżeli zjechały się dla sporządzenia czynności ważnej i pilnej („niecierpiącej zwłoki" — art. 19 § 3 pr. o not.).

To też wobec ze stanowiska interesu publicznego oczywiście wyższego rzędu normy, która nakazuje notarjuszowi pełnić czynności w kancelarji (art. 19 § 1 pr. o not.) w interesie społeczeństwa (klijenteli), w stosunku do normy, która nakazuje, by notarjusza zastępował tylko asesor (art. 20 pr. o not.) lub osoba upoważniona na podstawie określonych kwalifikacji (art. 145 pr. o not.), i wobec oczywistej kolizji tych norm, powołana ku temu władza państwowa, jako stojąca na straży interesu publicznego i porządku prawnego, musi się zdecydować na pewne „nadwerężenie" normy niższego rzędu dla salwowania normy wyższego rzędu.

Innego wyjścia niema. Są sytuacje, w których receptowa metoda leczenia dolegliwości życia prawnego nie może znaleźć zastosowania i trzeba chwycić się zabiegu chirurgicznego. Zapewne, nie jest to dobre, ani przyjemne, ale cóż, kiedy czasami konieczne. A skoro stan wyższej konieczności jest pojęciem prawnem, to przez analogję i w wypadku tego typu, jaki rozważamy, naruszenie normy prawnej dla ratowania normy większej wagi ze stanowiska użyteczności i wartości społecznej, wyższa konieczność zgóry poręcza całkowite... rozgrzeszenie.

Cyfry mówią, życie woła, rzeczywistość wzywa — trzeba więc ciąć!

Jakież więc nasuwają się możliwości praktycznego rozwiązania zagadnienia?

Tylko dwa, a właściwie obydwa: albo do zastępstwa będzie mógł być upoważniony notarjusz, albo też asesor sądowy. Powiadamy, że właściwie obydwa, bo zastępstwo tylko przez notarjusza nie daje rozwiązania, gdy chodzi o małe ośrodki, gdzie urzęduje tylko jeden notarjusz. Inne sposoby załatwienia sprawy, jakie się skądinąd nasuwają, nie mogą, jak się zdaje być brane pod uwagę w systemie polskiego prawa o notarjacie.

Zgóry się zastrzegamy, że znamy argumenty prawne, jakie przemawiają przeciwko powyższemu rozwiązaniu. Ale jak to zaznaczyliśmy, wypadek jest osobliwy. To też jedno z dwojga: albo nowelizacja prawa (jak w Austrji, gdzie analogiczny do naszego art. 20 przepis § 119 ustawy notarjalnej z 1871 musiał być wreszcie znowelizowany w kierunku rozszerzenia koła zastępców, co stało się tam dopiero po 5 latach, bo ustawą z 25.XII.1876 r.), albo... cesarskie cięcie. Ale coś musi być zrobione i to jak najrychlej. Czas płynie i życie nie czeka.

Przy okazji wypada zwrócić uwagę, że rozszerzenie w powyższym sensie koła zastępców notarjusza jest również pożądane i dla innych okręgów apelacyjnych, sprawa ta bowiem przedstawia się niepomyślnie w całem Państwie. *w. n.*

KILKA SŁÓW ODPOWIEDZI W SPRAWIE STOSOWANIA TAKSY

Dotychczasowy przebieg rozmowy przedstawia się jak następuje:

1. W Nr. 3 łódzkich Wiadomości Prawniczych — wzmianka dr. *A. A.* w rubryce „Z zagadnień praktyki notarjalnej".

2. W Nr. 6 Przeglądu Notarjalnego (str. 18) — uwagi krytyczne (*w. n.*), jakie nasunęła rzeczona wzmianka.

3. W Nr. 4 Wiadomości Prawniczych — obszerny wywód polemiczny dr. *Armanda Akerberga* p. t. „Czy notarjusz może się zrzec swego wynagrodzenia bez zezwolenia Rady Notarjalnej?", skierowany przeciwko wzmiankowanym uwagom.

4. W Nr. 8 Przeglądu Notarjalnego — prawie pełne zacytowanie owego wywodu gwoli zorjentowania Czytelników w tak doniosłej dla notarjatu kwestji.

5. W kolei rzeczy — krótka odpowiedź niżej podpisanego.

*

Sz. Autor rozprawy ze mną w sprawie stosowania taksy notarjalnej i zapisywania wynagrodzenia notarjusza do repertorjum stwierdza kategorycznie, że wywody moje (Nr. 6, str. 18) są „całkiem błędne". Brzmi to prawie, jak wyrok, ale ponieważ w każdym razie nie jest to wyrok ostateczny, więc mogę nadal bronić swego stanowiska.

I bronię, jakkolwiek mam wrażenie, może również „całkiem błędne", że stanowisko, wyrażone w uwagach do pierwszej chronologicznie wzmianki mojego sz. oponenta, nie zostało przez Niego dotyla wzruszone, by wogóle obrony potrzebowało. Ale stoimy wobec kilku nowych kotrargumentów, które wypada pokrótce roztrząsnąć:

1. *Art. 80 pr. o not. żąda wymienienia na każdym dokumencie wysokości pobranego przez notarjusza wynagrodzenia (tak samo — odpowiednie przepisy obowiązujących taks notarjalnych), nie może więc zachodzić różnica między tą wzmianką a zapisem w repertorjum, jeżeli notarjusz odstąpił od taksy poza trybem, przewidzianym w art. 34 p. 6 pr. o not.*

Istotnie, niema kwestji, że... „repertorjum powinno odtwarzać w skróceniu treść sporządzonego dokumentu", ale niema również kwestji, że wysokość pobranego przez notarjusza wynagrodzenia nie stanowi części składowej treści dokumentu, jako wyrazu dokonanej czynności notarjalnej.

Notarjusz, który wbrew, jak nadal twierdzimy, wskazaniom prawa o notarjacie i z naruszeniem nakazów korporacyjnych, pobrał wynagrodzenie poniżej obowiązującej taksy, jest w zupełnej zgodzie z prawem, jeżeli: a) do repertorjum zapisuje należność, jaka mu przypada (art. 117 § 2 p. g pr. o not. i § 5 ust. 1 rozporz. z 12.XII.1933); b) na sporządzonym dokumencie zaznacza wysokość faktycznie pobranego wynagrodzenia (art. 80 pr. o not. i odpowiednie przepisy taks notarjalnych); c) w księdze przychodów zapisuje kwotę pobranego wynagrodzenia z powołaniem się na odpowiednią pozycję repertorjum (§ 8 ust. 1 rozp. z 12.XII.1933), przyczem z powołania tego odrazu ujawnia się, że notarjusz odstąpił od taksy w warunkach, sprzecznych z postanowieniem § 5 ust. 2 rozp. z 12.XII. 1933 i art. 34 p. 6 pr. o not.

Wydaje się, że taki system zapisów wynagrodzenia notarjusza jest nie tylko całkowicie zgodny z powołanemi przepisami, których nie można interpretować wbrew ich literalnemu wyraźnemu brzmieniu, ale jest zupełnie celowy, jako gwarantujący automatyczną nieomal kontrolę postępowania notarjusza w zakresie stosowania taksy.

Gdyby miało być inaczej, to istotnie, jak zapytuje mój sz. oponent: „w jakim celu należałoby prowadzić księgę przychodów i rozchodów, wystarczyłoby prowadzenie tylko księgi rozchodów, skoro przychody wypływają z repertorjum?". Właśnie — pytamy o to samo.

2. *Zakaz zrzeczenia się* (chodzi o obniżenie) *wynagrodzenia jest normą prawa materjalnego, wymagającą wyraźnej dyspozycji. Przepis ust. 2 § 5 rozp. z 12.XII.1933 ma jedynie znaczenie przykładowe.*

Zapewne, zakazu obniżania wynagrodzenia, jak to już zaznaczaliśmy, prawodawca bezpośrednio ustanowić nie mógł, ale nie znaczy to, by sprawy tej nie przekazał do uregulowania organom korporacyjnym notarjatu, jako zagadnienia wewnętrzno-zawodowego. I istotnie też, naprzykład, Rada Notarjalna w Warszawie ustaliła, że... „w myśl nowego prawa o notarjacie obniżanie taksy jest dopuszczalne jedynie w przypadku, przewidzianym w art. 34 p. 6 pr. o not.". Po tej samej linji poszły i inne Rady Notarjalne, stając na stanowisku, że przestrzeganie przez notarjuszów taksy winno się znajdować pod kontrolą organów korporacyjnych.

Wykładnia § 5 rozp. z 12.XII.1933, traktująca ustęp 2 w sensie li tylko przykładowym, a nie jako wyjątek od zasady, stwierdzonej w ustępie 1-ym, ostać się nie może logicznie, bo gdyby tak miało być, to § 5, jak już zaznaczaliśmy, opiewałby poprostu: „W rubryce 15 repertorjum oraz w rubryce 10 księgi protestów zapisuje się suma pobranego przez notarjusza wynagrodzenia". I kropka.

3. Przepis art. 34 p. 6 pr. o not. nie ma na względzie ewentualnego obniżenia taksy przez notarjusza, a wprowadza tylko do notarjatu instytucję prawa ubogich, analogicznie do K. P. C. Przepisy o taksach zabraniają pobierać wynagrodzenia ponad normę, a nic nie mówią o obniżaniu taksy, która to sprawa nie ma związku z art. 44 pr. o not., tak samo, jak obniżanie taksy przez adwokata nie może być powiązane z identycznym przepisem art. 15 prawa o ustroju adwokatury.

Oczywiście że przepis art. 34 p. 6 stwarza podstawę prawną do żądania od notarjusza sporządzenia czynności za obniżonem wynagrodzeniem lub bezpłatnie, ale skoro prawodawca ocenę dopuszczalności obniżenia taksy zastrzega w tym wypadku kompetencji Rady Notarjalnej (zawsze, a nie tylko wtedy, jak chce mój oponent, gdy notarjusz „dobrowolnie" nie uwzględnia prośby zainteresowanej strony), to tem samem pośrednio zaznacza, że odstępstwo od taksy poza tym wypadkiem jest niedopuszczalne. W przeciwnym bowiem razie dodałby rzeczywiście zastrzeżenie, że wyznaczanie notarjusza na prawie ubogich zachodzi tylko wtedy, gdy notarjusz odmawia obniżenia taksy. A o tem właśnie niema mowy.

Że taksa reguluje tylko maximum honorarjum — to jest oczywiście bezsporne. Zaznaczaliśmy już, że inaczej być nie może, bo zasadniczą intencją taksy jest ochrona interesów stron. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla toczącej się dyskusji, bo gdyby prawo gdziekolwiek stanowiło, że notarjuszowi nie wolno obniżać taksy, to...nie byłoby wogóle żadnej dyskusji.

Analogja z prawem o ustroju adwokatury jest wysoce niebezpieczna. Taksa notarjalna i taksa adwokacka — to są dwie zupełnie różne rzeczy. Taksa notarjalna ma charakter o b l i g a t o r y j n y, wyłączający umowę o wynagrodzenie, zaś taksa adwokacka ma charakter f a k u l t a t y w n y: zasadą jest wolna umowa o honorarjum, a dopiero w braku umowy wchodzi w grę taksa (§ 1 rozp. Min. Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia adwokatów— Dz. Ust. Nr. 24, poz. 201, 1933 r.).

W tym stanie rzeczy argument mojego sz. oponenta, że... „nikomu nie przyjdzie na myśl pociągać adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdy zgadza się na mniejsze honorarjum, niż to przewiduje taksa adwokacka", — odpiera się sam przez się.

4. Rozbieżność w zapisach wynagrodzenia w repertorjum oraz w księdze przychodów i rozchodów podrywałaby autorytet notarjusza, który w ten sposób dopuszczałby się kłamstwa na piśmie, a ponadto w obawie przed odpowiedzialnością dyscyplinarną, notarjusz zmuszany będzie do zapisywania w księdze przychodów i rozchodów pełnego według taksy wynagrodzenia, choćby pobrał mniej lub wogóle nic.

Sprawa rozbieżności zapisów była już przedstawiona w punkcie 1-szym niniejszej odpowiedzi. Jak widzieliśmy, niema mowy o żadnem kłamstwie, bo wszystko się dzieje zgodnie z prawem i logiką rzeczy. Natomiast kłamstwo zacznie się wtedy, gdy notarjusz, wobec grożącej mu „dyscyplinarki" — dokona niezgodnego z prawdą zapisu do księgi przychodów i rozchodów, jeżeli samowolnie odstąpił od taksy (jeżeli nie pobrał nic, np. od przyjaciela, to zawiadomi o tem Radę Notarjalną i będzie całkowicie kryty). Cóż na to poradzić? Czy można szukać uzasadnionego i celowego rozwiązania zagadnienia prawnego poprzez supozycję, że dla obejścia postępowania prawidłowego ktoś będzie się kusił o postępowanie... nieprawidłowe? To drugie spotkać się musi z represją dyscyplinarną, by pierwsze mogło się ostać.

Nie chodzi tu o statystykę i pozostającą z nią w związku politykę gospodarczą Państwa, jak wywodzi mój sz. oponent, a chodzi właśnie jedynie i wyłącznie o prawidłowe i zgodne z prawem postępowanie.

5. Notarjat przeżywa wraz z całym krajem silny kryzys, to też notarjusze zmuszeni są iść na „kompromisy". „Przymusowy kartel notarjuszów" nic da dodatniego wyniku. Co innego, gdy notarjusz „z zasady" obniża taksę ze względów nieuczciwej konkurencji, którą „należy najsurowiej potępiać".

Wszelkie uzasadnione w obecnych ciężkich warunkach „kompromisy" w zakresie taksy zawsze uwzględni Rada Notarjalna, gdy zainteresowana strona o to się zwróci. Tak jest lepiej i dla zdrowia moralnego korporacji, i dla sumienia zawodowego notarjusza, który jest odciążony od konieczności szukania tych kompromisów.

Tylko Rada Notarjalna, przy nieprzerwanej kontroli, może w każdym wypadku ocenić, czy zachodzi wypadek, podpadający pod pojęcie nieuczciwej konkurencji, czy też uzasadnione względy przedmiotowe przemawiają za obniżeniem taksy (p. Nr. 4, str. 6): zainteresowany notarjusz, przy najlepszej nawet woli, może oceniać sprawę pod skrzywionym kątem widzenia.

Taki tryb postępowania nie jest wyrazem istnienia jakiegoś „przymusowego kartelu", lecz wyłącznie wyrazem troski korporacyjnej o poziom etyki zawodowej i jedynie skutecznym wyrazem potępienia nieuczciwej konkurencji przez stosowanie środków celowego zapobiegania. Szeroko pojęty interes zawodowy ponad ciasno ujmowany interes prywatny! *Wiktor Natanson.*

NOWA TARYFA
OPŁAT KONSULARNYCH

W Nr. 42 Dziennika Ustaw pod poz. 376 ogłoszono nową taryfę opłat konsularnych, która wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b.

Ponieważ konsulowie sporządzają również czynności notarjalne oraz czynności z zakresu sądownictwa niespornego, przeto dla porównania z odpowiedniemi pozycjami taksy notarjalnej warto przytoczyć niektóre stawki nowej taryfy opłat konsularnych.

Za czynności notarjalne taryfa przewiduje następujące stawki:

poz. 31: sporządzenie aktu notarjalnego — 1% od wartości, a najmniej 30 złotych;

poz. 32: sporządzenie pełnomocnictwa: a) do jednej czynności — 20 złotych, b) do wielu czynności — 30 złotych;

poz. 33: stwierdzenie zgodności odpisu z oryginałem sporządzonym: 1. w języku europejskim — za każdą stronicę 2 złote, a najmniej 6 złotych; 2. w języku pozaeuropejskim — za każdą stronicę 4 złote, a najmniej 12 złotych (o ile odpis sporządza urząd konsularny, pobiera się nadto za każdą stronicę 5 zł.);

poz. 36: uwierzytelnienie podpisów i znaków ręcznych na dokumencie prywatnym za jeden podpis: 1) gdy przedmiot jest oznaczony sumą pieniężną — 0,25% od wartości, a najmniej 12 złotych, 2) na dokumentach z sumą nieoznaczoną — 12 złotych, 3) na pełnomocnictwie lub dokumencie natury niemajątkowej — 6 złotych (za każdy następny podpis na tym samym akcie pobiera się opłatę w kwocie 5 zł.);

poz. 37: poświadczenie daty okazania dokumentu — 30 złotych;

poz. 38: poświadczenie pozostawania osoby przy życiu — 10 złotych;

poz. 39: czynności notarjalne, niewymienione w innych pozycjach taryfy — 1% od wartości a najmniej 50 złotych.

Za czynności z zakresu sądownictwa niespornego przytaczamy dla porównania z praktyką notarjuszów, jako komisarzy sądowych w województwach południowych:

poz. 44: opieczętowanie lub zdjęcie pieczęci — 30 złotych;

poz. 46: sporządzenie aktu zejścia zgodnie z § 36 austr. patentu ces. z dnia 9.VIII.1854 — 10 złotych;

poz. 47: sporządzenie spisu inwentarza wraz z dokonaniem oszacowania spisaniem oświadczeń do spadku i sporządzeniem wykazu spadku celem wymiaru podatkowego — 0,50% od wartości, najmniej 20 złotych;

poz. 49: przeprowadzenie likwidacji spadku przez konsula lub też przy jego współudziale, oraz wydobycie sum spadkowych — ½% od zrealizowanej sumy przypadającej spadkobiercy, po odliczeniu wydatków rzeczywistych oraz niektórych innych opłat, przewidzianych w taryfie (stawka ta obejmuje również czynności wymienione pod poz. 47, przyczem 20% uzyskanej kwoty jest normą, której urząd konsularny ma prawo nie przekraczać; czynności przy spadkach poniżej 1000 złotych wolne są od opłat, przewidzianych pod przytoczonemi pozycjami: 44, 46, 47 i 49).

Zmarł w Częstochowie nestor miejscowej palestry

JAN GLIKSON

dużej miary adwokat i niezmiernej zacności człowiek.

Brak będzie jego światłego umysłu, a bardziej jeszcze jego niezwykłej dobroci serca, którem obejmował w najdalej idącym miłosnym zasięgu ludzi i kraj, służąc im duszą całą.

Z wiedzy jego korzystał i notarjat, posługując się chętnie jedną z bardziej znanych prac jego: „Zarys najgłówniejszych zasad prawa spadkowego“, ujętą krótko i przejrzyście z wprawą doskonałego i doświadczonego prawnika, dostając cenne wskazania w trudnych i zawiłych wypadkach działów własności włościańskiej.

Odszedł w wieczność wśród czci ludzkiej człowiek prawdziwej zasługi, żegnany serdecznym żalem i wdzięcznem wspomnieniem.

m. k.

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA
W II GRUPIE — NA ROK 1934

W Nr. 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 185 ogłoszony został okólnik L. D. V. 17234/2/34 w sprawie obliczania nadzwyczajnej daniny majątkowej na rok 1934 w II grupie kontyngentowej (do grupy tej należą płatnicy podatku przemysłowego, na których przypada z tytułu daniny 10,5 milj. złotych w stosunku rocznym).

Rzeczony okólnik, nawiązujący do właściwego rozporządzenia Ministra Skarbu z 24.II.1934 (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 133) przypomina, że danina płatna jest w roku bieżącym pod rygorem niezwłocznej egzekucji — *do dnia 30 czerwca* włącznie. Nakazy płatnicze doręczone będą płatnikom przed 15 czerwca r. b.

Okólnik ustala, że danina na rok bieżący ulega *100%-owej zwyżce kontyngentowej* i wynosi: przy obrocie od 20 do 50.000 złotych — *0,8 od 1000 obrotu*; przy obrocie ponad 50.000 złotych — *1,2 od 1000 obrotu.* Podstawą obliczenia daniny na rok 1934 jest w myśl ustawy — obrót, osiągnięty w roku 1932.

PODATEK OD LOKALI OD KANCELARJI NOTARJUSZÓW

W Nr. 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 182 ogłoszony został okólnik L. D. V. 626/3/34, nawiązujący do okólnika w sprawie podatku od lokali, zajmowanych na kancelarje notarjalne (okólnik ten ogłosiliśmy w Nr. 4 r. b., str. 21), i zalecający wszystkim Izbom Skarbowym stosowanie się do następującego wyjaśnienia:

Ponieważ w tut. okólniku z dnia 27 grudnia 1933 r. L. D. V. 48378/3/33, wydanym w sprawie podatku od lokali od kancelarji notarjuszów wszelkie odmienne od tego okólnika poprzednie wyjaśnienia, udzielane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie zostały równocześnie odwołane, przeto w okręgach tych Izb Skarbowych, w których na zasadzie powyższych wyjaśnień kancelarje notarjuszów zwalniane były od podatków od lokali — należy zwolnienia te utrzymać aż po koniec roku 1933 z uwagi, że w myśl art. 150 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., zawierającego Prawo o notarjacie (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609), rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

Wydawnictwa nadesłane

Dr. Roman Longchamps de Berier, profesor Uniwersytetu J. K. i członek Komisji Kodyfikacyjnej. Zobowiązania. Zeszyt pierwszy. Lwów, 1934. Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna. — Książka jest zapoczątkowaniem obszerniejszej pracy p. t. „Polskie Prawo Cywilne", które opracują łącznie prof. Longchamps de Berier i prof. Przybyłowski ze Lwowa. Zeszyt pierwszy, który ukazał się właśnie w druku, obejmuje początek zobowiązań, które wychodzić będą nadal na przestrzeni około roku. Praca jest ujęta w formie wykładu systematycznego i jakkolwiek pomyślana jest zasadniczo, jako podręcznik uniwersytecki, odda niezawodnie cenne usługi i prawnikom praktykującym, jako właśnie wykład systematyczny nowego Kodeksu Zobowiązań. Nazwiska autorów są rękojmią wartości omawianej pracy, której pierwszy zeszyt przedstawia się pod względem jasności wykładu i przejrzystości układu bardzo dodatnio.

Zawiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — opracował *Tadeusz Dorożała,* kierownik kancelarji notarjalnej. Poznań, 1934. — Niewątpliwie pożyteczna książeczka, która w codziennej praktyce notarjalnej stać się może bardzo pomocną. Autor, po zacytowaniu tekstu nowego prawa o sp. z ogr. odp. oraz rozporządzeń wykonawczych i tekstów związkowych, podaje 10 wzorów aktów notarjalnych, zgłoszeń do rejestru i t. p. W ten sposób zgrupowane zostały wzory wszelkich czynności, dotyczących spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Zawadzki Feliks, notarjusz w Tuszynie (okr. Sądu Okręgowego w Łodzi) — zmarł.

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Kiełczewski Bolesław, sędzia Sądu Okręgowego w Kaliszu — mianowany notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sieradzu z siedzibą w Złoczewie (okr. Sądu Okręgowego w Kaliszu).

IZBA NOTARJALNA — LUBLIN

Godlewski Mieczysław prokurator Sądu Okręgowego w stanie spoczynku — mianowany notarjuszem w Chełmie (okr. Sądu Okręgowego w Lublinie) na miejsce notarjusza Bukowskiego, mianowanego pisarzem hipotecznym.

PISARZE HIPOTECZNI

Bukowski Ludwik, notarjusz w Chełmie — mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Pińsku.

Kwiatkowski Stanisław, pisarz hipoteczny przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Pińsku — zwolniony.

Nakonieczny Antoni, sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Pińsku z dniem 31 maja 1934 r.

Szymanowski Józef, pisarz hipoteczny w Słupcy — przeniesiony do Bielska Podlaskiego.

Goetz Karol, pisarz hipoteczny Sądu Grodzkiego w Puławach — przeniesiony na takież stanowisko do Zamościa.

Niewiadomski Feliks, pisarz hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Zamościu, zmarł dnia 8.V.1934 r.

WYJAŚNIENIE

P. Not. *Bolesław Brodowski* — w związku z wiadomością, zamieszczoną w ostatnim (Nr. 10) Ruchu Osobowym — prosi nas o zaznaczenie, że unieważnienie decyzji w przedmiocie mianowania do Wilna z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku notarjusza w Lidzie nastąpiło na Jego prośbę.

*

Ponownie zwracamy uwagę, że układ wiadomości w Ruchu Osobowym, poczynając od ostatniego Nr. 10, jest dostosowany do wydanego przez nas Wykazu Notarjuszów. Systematyczne przeto zaznaczanie na marginesie zmian, jakie wykazuje Ruch Osobowy, począwszy od Nr. 10 pisma, pozwoli utrzymywać wykaz w stanie stałej aktualności.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15